



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA
— PONIEDZIAŁEK
2 — 4
LUTEGO
2002 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 23 (14321)

Cena 1,50 Lt

10 lutego — Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Bujwidzach

Na lewym brzegu Wilii



Przyrost mały, czyli bociany rzadko odwiedzają te strony

Najdalej położona miejscowość rejonu wileńskiego, oddalona o 44 km od stolicy Bujwidze, w dniu, kiedy załoga „Kuriera” zrzuciła tam swój desant, prowadziły swój normalny, typowo dla tej pory roku, nieco senny żywot. Uczniowie miejscowej szkoły w czasie przerwy gwarnie wybiegli na ślizgawkę. Ksiądz Witold Zuzo wyruszył z ostatnim namaszczeniem do dwóch parafian, którzy opuszczali tę ziemię już na zawsze...

Felczerka ambulatorium wyjechała z wizytą do chorych. Niestety, częste zmiany pogody nie sprzyjają

zdrowiu, więc tu i ówdzie ktoś zapada na sezonowe przeziębienia i inne dolegliwości. A reszta mieszkańców... kończyła właśnie poranne obrządki w swych domostwach.

Cale życie miasteczka, bo chyba obraźliwie byłoby mówić o Bujwidzach jako wsi, toczy się wokół tzw. centrum. Tu, na wzgórzu wznosi się piękny kościół pod wezwaniem św. Jerzego. Świątynia bujwidzka jest symbolem jedności mieszkańców gminy, hartu ich ducha i niesamowitej odwagi.

Gdy w 1982 roku stanął w ogniu i doszczętnie spłonął drewniany kościół, zaprojektowany jeszcze przez Wawrzyńca Gucewicza, parafianie powołali komitet odbudowy świątyni i wkrótce na wzór spalonej klasycystycznej budowli wzniesiono nowy murowany kościół i dzwonnice. Odbudowany kościół, jako pierwszy w czasach sowieckich, do dzisiaj jest dumą parafian.

Tuż za murem kościelnym znajduje się przedszkole, nieopodal szkoła średnia, plebania, siedziba lokalnej władzy — starostwa. Jak na miejscowość takiej rangi przystało, jest też kilka sklepów, co prawda, nie wszystkie funkcjonują, Dom Kul-

tury, mieszczący się w tym samym budynku, co nieczynny sklep, i spełniający obecnie rolę dyskoteki.

Ocalić przed zapomnieniem

Już od wielu lat „na straży” kultury w tej miejscowości nad Wilią stoi Waław Mikulewicz, człowiek energiczny, poczciwy i zawsze pełen pomysłów. Po tygodniu codziennej pracy i nauki, studiowania do rodzinnych stron ściąga młodzież z większych miast. Miasteczko nabiera życia.

(Dokończenie na str. 6)

Od 2 lutego lit przeorientował się na euro

Żegnaj USD, witaj EURO



Nasz narodowy pieniądz ma nowego „partnera”

Fot. Marian Paluszkiewicz

Od kilku miesięcy dzieje się wiele zamieszania wokół euro, dolara i lita. Średni i drobni biznesmeni zdążyli już się z tym oswoić i wybrali najbardziej dla nich korzystny i optymalny wariant inwestowania.

Nadal jednak są nieco zdezorientowani szeregowi obywatele, którzy w zasadzie nie prowadzą

żadnych większych interesów, ale chcieliby wiedzieć, w jakiej walucie najwygodniej jest trzymać swoje oszczędności. Oficjalnie pożegnaliśmy się z przywiązaniem lita do dolara i związaliśmy nasz narodowy pieniądz z euro. Decyzja o tym zapadła 1 lutego o godzinie 16.00 na specjalnym posiedzeniu rządu.

(Dokończenie na str. 3)

Samorządy wygrały pozew sądowy przeciwko rządowi — Solidna robota

Litewskie Zrzeszenie Samorządów (LZS) jest zadowolone z decyzji sądu o zwrocie samorządom długu państwowego.

Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej w Wilnie prezydent LZS Bronis Ropė, po werdykcie Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego stało się jasne, że „przy wielkich chęciach i solidnej pracy, można na Litwie dobić się prawdy bądź zmusić władze centralne do przestrzegania prawa”.

Jak wiadomo, w połowie stycznia Wileński Okręgowy Sąd Admi-

nistracyjny częściowo uwzględnił skargę 29 samorządów z powodu dochodów, jakie nie wpłynęły do nich z budżetu państwowego w latach 1997-2000. Decyzja sądu zobowiązuje rząd, aby po otrzymaniu wniosków Kontroli Państwowej w sprawie uzasadnienia potrzeby dodatkowych środków, nie później jednak niż do września br., zgłosić Sejmowi postulaty w sprawie tego, jak w budżecie roku przyszłego skompensować dochody, których samorządy nie otrzymały w latach 1997-2000.

(BNS)



DRAUDIMAS

AB „Lietuvos žemės ūkio banko draudimas”
Vilniaus filialas

OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE KIEROWCÓW
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Jeśli będziecie ubezpieczać 2 lub więcej samochodów,
przybędziemy na miejsce

(Zam. 095)

Adres: A. Vienuolio 12, Vilnius, tel. 61 05 08, 61 05 07, 61 38 69

W NUMERZE

Opinie ————— **2**

Nadworna malarka Ostrobramskiej

Anna Krepsztul jest osobą na Wileńszczyźnie znaną. Pisały, mówiły o niej czy też pokazywały ją wszystkie nasze media. Uważam, że ciągle za mało. Jest to fenomen zasługujący na uwagę o wiele większą.

Wywiad ————— **5**

„Chcemy być bliżej klienta”



Rozmowa z Jerzym Głuszkiewiczem, dyrektorem Wileńskiego Oddziału „Kredyt Bank S. A.”

Reportaż ————— **7**

Uciekinierzy z Peerelu

Piętnaście lat temu, jesienią 1987 roku usiłovali porwać pocziwego „Antka”, który nad polami podbraniewskiego PGR Zagaje, tuż przy granicy z obwodem kaliningradzkim, rozsiewał nawozy.

Gospodarka ————— **9**

Zimowa olimpiada latem?

Igrzyska olimpijskie to dla zawodników zmagania sportowe i życiowa rywalizacja o laury, ale dla wielu także okazja do zarobienia często niemałych pieniędzy.

Religia ————— **14**

Światłość świata

Uroczystość Ofiarowania Pańskiego popularnie nazywamy świętem Matki Boskiej Gromnicznej, a poświęconą tego dnia świecę nazywamy gromnicą.

Sentencja

Nie ma dla mnie bardziej ponurego rodzaju ludzi niż ci, którzy sądzą, że muszą przy każdej okazji ex officio być dowcipni.

G. CH. LICHTENBERG



Kalejdoskop aktualności

Premier uprzedza

Premier Algirdas Brazauskas oświadczył, że Litwa będzie się jeszcze ubiegała o większą pomoc finansową UE dla rolnictwa kraju, ale uprzedził, że nie warto liczyć na „cud ekonomiczny” jedynie kosztem Unii Europejskiej.

Skomentował on ogłoszoną wcześniej propozycję Komisji Europejskiej, aby gospodarzom przyszłych członków UE przeznaczyć zaledwie czwartą część tej pomocy finansowej, jaką otrzymują gospodarze w krajach aktualnych członków Unii. Zgodnie z planem Komisji Europejskiej wypłaty dla rolników nowych członków UE rocznie będą wzrastały, dopóki w ciągu 10 lat osiągną pomoc na takim poziomie, jaki mają obecni członkowie Unii.

Brazauskas zaznaczył, że Litwa będzie potrzebowała „wieloletnich” wysiłków, zanim osiągnie poziom ekonomiczny krajów UE.

„Mażeikią nafta” zamierza powstrzymać produkcję

„Mażeikią nafta” w tym miesiącu na dwa tygodnie częściowo powstrzyma produkcję.

Dwa tygodnie potrwa remont rafinerii z myślą o udoskonaleniu produkcji. Remont kapitalny jest planowany na październik br., gdy cała rafineria ma być zatrzymana na trzy tygodnie. Mimo przewidzianego na ten miesiąc remontu, w ciągu pierwszego kwartału br. „Mażeikią nafta” planuje przetwórstwo 1,5 mln ton rosyjskiej ropy.

Naród wybrałby tylko cztery partie

Gdyby obecnie odbyły się wybory do Sejmu, na podstawie list wyborczych trafiliby do Sejmu przedstawiciele tylko czterech partii politycznych Litwy. Najwięcej mandatów przypadłoby Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej — 15,2 proc.

Mniej więcej o połowę mniej od socjaldemokratów otrzymaliby kandydaci chadecji, Litewskiego Związku Liberalistów i Nowego Związku (socjalliberalistów). Na chadecję głosowałoby 7,8 proc. wyborców, na liberałów — 7,2, na socjalliberalistów 6,9 proc. wyborców. Takie sympatie mieszkańców Litwy wobec partii politycznych ujawniła spółka badania opinii publicznej „Baltijos tyrimai”.

Wotum nieufności wobec dziekana UW

Członkowie rady wydziału medycznego Uniwersytetu Wileńskiego wyrazili wotum nieufności dziekanowi tego wydziału, docentowi Dainiowskiemu Pūrasowi.

Odpowiednie pismo rektorowi UW wręczono w czwartek. Dokument o wotum nieufności wobec dziekana podpisało 21 członków rady wydziału medycznego uniwersytetu. Łącznie rada liczy 30 członków.

Wśród osób, które złożyły podpisy, jest również minister zdrowia Romualdas Dobrovolskis. Przedstawiciele studentów w radzie nie poparli wotum nieufności. Zgodnie ze statutem Uniwersytetu Wileńskiego, dziekan może być odwołany ze stanowiska, gdy dwie trzecie członków rady wydziału głosuje za wotum nieufności wobec niego.

Kompleksowe badania socjologiczne

Prawie dziewięciu spośród dziesięciu mieszkańców Litwy uważa, że urzędy władzy za mało uwagi poświęcają zapobieganiu szkodliwym nawyków. Tymczasem naukowcy podkreślają, że surowsza kontrola nie jest środkiem skutecznym.

Takie wnioski opublikowano po zanalizowaniu po raz pierwszy przeprowadzonych na Litwie kompleksowych badań socjologicznych, w których uczestniczyli socjologowie Uniwersytetu Wileńskiego, lekarze, prawnicy oraz organizacje społeczne. Alternatywą takiej działalności, zdaniem ekspertów, mogłyby być konsekwentne programy prewencji szkodliwych nawyków, obejmujące dzieci w różnym wieku włącznie z ich rodzinami.

List Pilvelisa do Putina

Przedsiębiorca Algirdas Pilvelis, kierujący nieliczną Partią Reform, wystosował list do prezydenta Rosji Władimira Putina, w którym prosi, aby na koszt państwa rosyjskiego odbudować Pałac Władców w Wilnie.

W napisanym po rosyjsku liście Pilvelis przypomina historyczną krzywdę ze strony Rosji — kilkusetletnią okupację Litwy, podczas której zburzony został Pałac Władców w Wilnie, po którym zostały tylko fundamenty. Pilvelis w liście zapewnia Putina, że odbudowa Pałacu Władców jest „prerogatywą Rosji”, gdyż zburzony został na zlecenie cara.

MSW rozszerza swe władze

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyjęło do użytku zrekonstruowany gmach administracyjny.

W budynku przy ul. Žirmūnų powstanie centrum wydawania dowodów osobistych, w którym będą wypisywane nowe dokumenty identyfikacyjne obywateli Litwy i dokumenty podrózne. Przewidywane centrum rozpocznie działalność już w drugim półroczu tego roku.

W Visaginas otwarto Centrum Informacji Europejskiej

W Bibliotece Publicznej m. Visaginas w piątek otwarto Centrum Informacji Europejskiej, którego założenie sfinansował rząd Wielkiej Brytanii.

Ambasada brytyjska wsparła założenie centrum, a Komitet Europejski zadbał o przygotowanie pracowników i wspólnie z delegacją Komisji Europejskiej podarował centrum sporo różnorodnej literatury, która od tej chwili będzie dostępna dla każdego zainteresowanego. Jest to już dziesiąte centrum na Litwie. Takie ośrodki informacyjne działają w dziewięciu powiatach Litwy — Olicie, Kownie, Klajpedzie, Mariampolu, Poniewieżu, Szawlach, Taurogach, Telszach i Ucianie. (BNS, ELTA)

Opinia

Nadworna malarka Ostrobramskiej

Są ludzie, których nie szanować i nie podziwiać nie sposób. Niezwykle rzadko, ale się zdarzają. Kontakt, obcowanie z nimi jest jak łyk świeżego powietrza w zatęchłym pokoju: samymi sobą zadają kłam twierdzeniom o powszechnym zepsuciu świata i upadku obyczajów. Nikomu się nie narzucają ze swoją filozofią życiową, nie pouczają ani nie strofują — a dobroczynny wpływ na ludzi mają nieraz większy niż całe powołane do tego instytucje.

Pisząc to myślę o pani Annie Krepstul. Jest osobą na Wileńszczyźnie znaną. Pisały, mówiły o niej czy też pokazywały ją wszystkie nasze media. Uważam, że ciągle za mało. Jest to fenomen zasługujący na uwagę o wiele większą. Zjawisko, jakie rzadko się powtarza.

My, Polacy, należymy do narodów lubujących się w narzekaniu i utyskiwaniu. Jesteśmy w tym w masie swojej może nawet lepsi od innych. Każde czasy są dla nas niedobre, już nie mówiąc o ludziach, którzy nas otaczają. Trujemy życie sobie i innym pretensjami bez końca, czarną zazdrością, agresją i nienawiścią. I wielce się dziwimy, że nie wszyscy nas kochają i nie dzielą naszego wysokiego jednostkowego mniemania o nas samych.

Najdrobniejszy kłopot urasta nieraz w naszym odczuciu do rozmiarów problemu. Zalamujemy się pod ciężarem codziennych trosk. Nie umiemy sobie radzić z biedą. Pomstujemy na los zamiast z nim się łamać. I przywiązujemy wagę do rzeczy, które na to naprawdę nie zasługują, podczas gdy to, co prawdziwie i ważne, zbyt często z naszej własnej woli nas omija. Pani Anna jest unieruchomiona w wózku inwalidzkim już prawie ćwierć wieku. Nieuleczalna choroba uczyniła z jej kości cienką i kruchą pajęczynę: miała już ponad sześćdziesiąt złamań. A każde złamanie boli tak samo, jak przy kościach zdrowych. Do tego cukrzyca. Do tego cały bukiet innych chorób, jedna gorsza od drugiej. Każdego innego to wszystko dawno już by zalało. A jeśli nie, to przynajmniej uprawniałoby do żądania czyjejś stałej opieki. Pani Anna mieszka sama. Między własną rodziną a nią rozdziela siebie jej siostra Danuta. Nocuje po kilka nocy w tygodniu. Ale i tak zbyt dużo zostaje czasu, kiedy trzeba radzić sobie samej. Radzić z samotnością, z bólem, z nieposłusznym ciałem. I pani Anna radzi. Gotuje, pierze, sprząta. W domu panuje czystość wprost sterylna. Kiedy czyta-



Pani Anna — to wyjątkowa osoba

Fot. Marian Paluszkiewicz

lem artykuły o pani Annie, a mam ich z kilkadziesiąt, zwróciłem uwagę, że pięciu czy sześciu autorów, zupełnie od siebie niezależnie, użyło wyrażenia: wnosimy do czystego domu brud. Sądzę, że mieli na myśli nie tylko glinę na butach. To się wchodzi z brudnego świata w oazę czystości duchowej.

Już samo zmaganie się z życiem na co dzień, sama tylko heroiczna walka z losem i trwanie wbrew kalectwu i chorobom uczyniłoby z pani Anny osobą wyjątkową. Ale pani Anna nie tylko się broni. Ona jest wobec losu, świata i ludzi w nieustającej ofensywie — ofensywie dobra, piękna, życzliwości i serdeczności. Już prawie trzy tysiące obrazów pani Anny rozeszło się po świecie. Zdobią świątynie na Wileńszczyźnie, są w kościołach w Polsce, w innych krajach Europy, w Ameryce, w Australii. Ma je Ojciec Święty. Zdobią ściany paru tysięcy domów. Kiedy za oceanem trwała pielgrzymka ku czci obrazu, jaki na zamówienie parafian z kanadyjskiego Wilna namalowała pani Anna, pątnicy szli z jej wizerunkiem na koszulkach i twierdzili, że było im lżej pokonywać długie kilometry.

Obrazy te to przede wszystkim kwiaty. Badacze twórczości Mickiewicza rozpisują się na temat flory w „Panu Tadeuszu”. Tu mieliby pole do popisu nie mniejsze: całe nasze polne kwiecie do spółki z ogrodowym może się pochwalić, że pani Annie pozowało. To pejzaże Ziemi Turgielskiej — prześwietlone słońcem, tonące w mgłę, skrzące się rosą, otulone w biel śniegu. Biały puch

jabłoni, złoto liści jesiennych, koleiny swojskich dróg. To portrety najbliższych. I kilkaset replik Matki Boskiej znad Ostrej Bramy, z którą łączą malarkę więzi szczególne. Wśród przyjaciół zwana jest pani Anna nadworną malarką Ostrobramskiej.

Wartość obrazu mierzy się na różne sposoby. Odkrywcza technika, niepowtarzalny styl, utrafienie w gust odbiorców — to niektóre z nich. Ale chyba uniwersalnym kryterium jest to, że twórca wkłada w swoje dzieło własną duszę. I ten warunek spełnia pani Anna całkowicie, z nawiązką nawet.

Twórczość pani Anny tchnie radością i dobrem. Żaden z jej obrazów, powstających w wielkim trudzie, często w cierpieniu — tego cierpienia w sobie nie zawiera. Każdy jest afirmacją życia, hymnem na jego cześć, wołaniem o to, byśmy w swoim życiu chcieli i potrafili dostrzegać wszystko, co jest piękne, a więc boskie, byśmy z tym pięknem żyli, byśmy je mieli w sobie.

Przez dom malarki przewija się wielu ludzi. Zostawiają wpisy w albumach, których jest już z kilkanaście. W tych z lat wcześniejszych na jednej kartce stoi wpis księdza, a tuż obok został autograf sekretarza partyjny. Ale treść jest niemal identyczna: cześć, podziw i wdzięczność.

20 lutego pani Anna obchodzi swoje 70. urodziny. To gwoli przypomnienia. Choć i bez tego na pewno nie zabraknie w tym dniu w domku za Taboryszkami przyjaciół pani Anny, którzy zechcą osobiście złożyć jej wyrazy swego szacunku.

Jan Sienkiewicz

Sieci ciepłownicze Wilna — w dzierżawę Francuzom

Podpisanie kontrowersyjnej umowy

Samorząd m. Wilna i jedna z największych w Europie spółek energetycznych francuska „Dalkia” w piątek podpisały umowę o wydzierżawieniu Wileńskich Sieci Ciepłowniczych.

„Dalkia”, która wygrała przetarg na dzierżawę Wileńskich Sieci Ciepłowniczych, w ciągu 15 lat ważno-

ści umowy, w gospodarce ciepłowniczą Wilna zamierza zainwestować 564 mln Lt, a ogólna inwestycja „Dalkii” sięga 700 mln Lt. Jednym z podstawowych zobowiązań spółki francuskiej jest to, że do roku 2004 cena ciepła w stolicy nie wzrośnie i będzie należała do najniższych na Litwie. Później cena będzie obliczana

według ustalonego wzoru i uzależniona od ceny gazu, inflacji oraz przeciętnego krajowego wynagrodzenia. Ponadto „Dalkia” zamierza rocznie na remont sieci ciepłowniczych Wilna przeznaczać około 8 mln Lt (w ciągu 15 lat — 120 mln Lt). W ciągu 15 lat zapłaci miastu 35,5 mln czynszu dzierżawnego.

Po przejściu Wileńskich Sieci Ciepłowniczych, cenę ciepła mieszkańcom spółka zamierza obniżyć o 5 proc., a większym użytkownikom — zgodnie z umową — do 20 proc.

Należy się spodziewać, że po zatwierdzeniu umowy przez Ministerstwo Finansów oraz dokonaniu innych formalności „Dalkia” przejmie Wileńskie Sieci Ciepłownicze w kwietniu.

(BNS)



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Danucie Jancewicz
z powodu śmierci
ukochanej Mamy składają
wychowankowie klasy 4g Szkoły Średniej
im. Jana Pawła II oraz ich rodzice

Nowozwiązkowcy walczą o stołki

Kłótnie przedzjazdowe

Na wczorajszej konferencji prasowej, poświęconej, zgodnie z zapowiedziami, zwołanemu na 9 lutego br. zjazdowi Nowego Związku (socjalliberalów) i planom związanym z tym gremium, przedstawiciele NZ — starosta frakcji sejmowej Alvydas Ramanauskas, sekretarz partii Vaidas Plusnis oraz szef propagandy socjalliberalów Vytautas Kvietauskas — musieli najpierw tłumaczyć się przed dziennikarzami z kłótni między liderami regionalnych oddziałów Nowego Związku.

W prasie pojawiły się bowiem spekulacje, że przewodnicząca kłajpedzkiego oddziału nowozwiązkowców zamierza opuścić partię przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa jeszcze przed zjazdem. Socjalliberałowie natomiast zaprzeczyli podczas konferencji tym pogłoskom, chociaż przyznali, że konflikt w partii między jej lokalnymi liderami istnieje.

— Omawialiśmy właśnie ten problem na posiedzeniu Zarządu partii, dlatego spóźniliśmy się — tłumaczył się Kvietauskas z 10-minutowego spóźnienia się na briefing.

Zanim socjalliberałowie przeszli do tematu konferencji, musieli zaprzeczać niektórym insynuacjom zawartym w pytaniach dziennikarzy albo odmawiać komentarzy.

— Na posiedzeniu Zarządu postanowiliśmy, że czas już skończyć z kłótniami w partii — mówił Kvietauskas. Jednak ani on, ani Plusnis, ani Ramanauskas nie potrafili wyjaśnić, w jaki sposób będzie realizowane postanowienie — „czas już skończyć z kłótniami”.

Powodem do rozbieżności w partii Paulauskasa, zdaniem niektórych analityków, jest ewentualna scheda po Paulauskasie w przy-

padku jego udanej kampanii prezydenckiej. Ten, kto na zjeździe zostanie wybrany do Rady partii, ma szansę też dostać się do Zarządu oraz zostać jednym z wiceprzewodniczących partii. A stąd prosta droga do stanowiska wiceprzewodniczącego Sejmu.

Jak napisała „Respublika” powodem kłótni w Kłajpedzie właśnie był spór o to, kto ma zostać delegatem na zjazd, który, zgodnie z oczekiwaniami, będzie, jeśli nie ostatnim w historii młodej partii, to przynajmniej przełomowym.

Już dziś, przy rozmowach wokół wspólnej listy wyborczej socjaldemokratów i socjalliberałów w wyborach samorządowych oraz wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich, otwarcie mówi się o inkorporacji socjalliberałów, bądź pochycenia ich bardziej łakomych kęsów przez socjaldemokratów. Kto więc dziś zostanie u władzy socjalliberałów, może załapać się do „wierchuszki” w przyszłej rozszerzonej koalicji socjaldemokratycznej. Albo, w najgorszym przypadku, kierować szczątkami partii, czyli tymi, którym zabraknie stołków w koalicji.

Tymczasem socjalliberałowie, skłóceniu i walczący o przetrwanie zarówno wewnątrz partii, jak i na jej zewnątrz, szykują się do zjazdu. Zastawiają na nim sprawozdanie przewodniczącego, wybiorą członków Rady oraz przewodniczącego. Wysłuchają też referatów o sprawach gospodarczych, oświatowych, socjalnych oraz postarają się, jak powiedział Plusnis, odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim stopniu jest realizowany przedwyborczy program partii.

Stanisław Tarasiewicz



19 stycznia w Święcianach odbyło się spotkanie oplatkowe kombatantów Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie DSPKL ze Święcian i rejonu święciańskiego. Organizatorem spotkania była córka kombatanta Bronisława Bogdana, pani Anna. Kombatanci serdecznie przywitali attaché ambasady Polski w Wilnie Krzysztofa Gierzę. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze. Omówiono szereg spraw, w tym problemy DSPKL, kwestie zdrowotne i bytowe; temat prenumeraty „Kuriera Wileńskiego” i ukazującej się w nim „Kolumny Kombatantkiej”. Żołnierze uczcili minutą milczenia pamięć kombatantów, którzy odeszli na wieczną wartę. Podkreślono niezbędność częstszych takiego rodzaju spotkań.

Po skończeniu „części oficjalnej” pani Anna zaprosiła wszystkich żołnierzy na oplatek do świątecznego stołu. Kombatanci życzyli sobie zdrowia, braterstwa i żołnierskiego honoru.

P. K.

Fot. Stefan Matusiewicz

Poszukuję kontaktu z potomkami Józefy i Michaliny Kostkiewicz. Dzieci i wnuki obu sióstr mieszkają prawdopodobnie w Kownie.

Informacje proszę nadsyłać pod adresem:

Krzysztof Czuma
ul. Krucza 28/159
00-522 Warszawa
Polska

lub pocztą elektroniczną: czuma@poland.org

(Zam. 073)

„Radiocentras” dla muzyków

Na scenie koszykarze, muzycy, tancerki

W dniu swych 11 urodzin, 31 stycznia, rozgłośnia „Radiocentras” już po raz szósty zorganizowała tradycyjną imprezę „Radiocentro Apdovanojimai 2001”.

Na nietradycyjnej scenie dla fanów radia „Radiocentras” zaśpiewali, między innymi, Andrius Mamontovas, Atlanta, B’Avarija, Deivis, Delfinai, G&G Sindikatas, Kosmo, Lemon Joy, Mango, Omega, Pikaso, Skamp, a nawet rockowy zespół Radioshow, znany z niewyparzonej języków i egzotyczna formacja kojarzona z Ibizą, Vengaboys. Pozłacane orderki „Radiocentrasu” wręczał spiker Rolandas Vilkončius, a towarzyszyły mu dwie sympatyczne kosmitki w srebrzystych strojach.

Zwycięzcy zostali wyłonieni na podstawie głosów słuchaczy „Radiocentrasu”, którzy od początku grudnia ubiegłego roku mogli głosować listownie, na stronie internetowej www.radiocentras.lt/balsavimas.php i za pomocą sms-ów z telefonów komórkowych. Po raz pierwszy w tym roku klienci „Omnitel” i „Omnitel Extra” mogli głosować na swoich faworytów za pośrednictwem krótkich wiadomości.

Atlanta obeszła się smakiem

Najlepszą Piosenkarką została sympatyczna Irlandka Erica Jennings, która pokonała takie konkurentki, jak Agnė, Atlanta i Gintarė.

Najlepszym Wykonawcą został Deivis. Ten piosenkarz z Kłajpedy wręcz znokautował Adomasa, Igorisa Koffasa i Andriusa Mamontovasa.

Nie było ani cienia wątpliwości co do tego, kto zgarnie order „Radiocentrasu” za Najlepszy Debiut, bowiem wyluzowana formacja G&G Sindikatas zdobyła rzesze fanów. Chłopcom na scenie towarzyszyły tancerki, które w trakcie tańca obnażyły się do połowy. Pomimo to, że debiutancki album Atlanty sprzedał się w nakładzie ponad 11 000 ko-



Debiut roku, czyli G&G Sindikatas, wulgarnie teksty i rozebrane tancerki

Fot. ELTA

pii egzemplarzy, wokalistka nie otrzymała orderu ani za Najlepszy Debiut, ani jako Najlepsza Piosenkarka.

Sel na topie

Za Najlepszy Zespół Muzyki Tancerznej uznano już po raz kolejny z rzędu formację Sel, a Radioshow sprzątnęli spod nosa „prawdziwym” rockmanom order dla Najlepszej Kapeli Rockowej i nic w tym dziwnego, przecież są niepowtarzalni.

Owocowe dziewczyny z Mango zdobyły tytuł Zespołu Roku. Trio Skamp zdobyło dwa orderki — za Najlepszą Piosenkę „You Got Style” i za Najlepszą Płytkę „Skempinligė”.

Bilety w cenie 25–35 Lt sprzedawały się wyśmienicie, więc przepelniona sala Pałacu Kultury i Sportu oceniała specjalne programy zespołów. Wokalista zespołu Omega otoczył się całym „stadem” dziewczyn w czerwonych kusych sukienkach oraz tancerkami, które wykonały kankan. Jeszcze przed imprezą „Radiocentrasu” Algis Ramanauskas za-

pewnił fanów rocka, że ich nie zawiódą.

— Przecież jesteśmy najprawdziwszym zespołem rockowym, a jak zobaczycie nasze wyjście na „Radiocentro Apdovanojimai 2001”, rozwiejemy wszystkie wątpliwości — powiedział ideowy przywódca Radioshow Algis Ramanauskas Greitai. Radioshow zagrali długi „kawałek” rockowy, który składał się z czterech części.

Fruwający Mamontovas

Andrius Mamontovas nie był na scenie. Nawet jej nie dotknął. Pomimo to zaśpiewał piosenkę „Naktis” wisząc w powietrzu.

Zespół B’Avarija na scenie także nie był sam, bo towarzyszyli mu przedstawiciele drużyny „Lietuvos rytas”, między innymi, Jordan Wals.

Po imprezie gwiazdki litewskiej sceny muzycznej, goście specjalni i przedstawiciele mediów świętowali urodziny „Radiocentrasu” w „Karolinios klubas”, rzecz jasna, do białego rana.

Anna Bartoszewicz

Od 2 lutego lit przeorientował się na euro

Żegnaj USD, witaj EURO

(Dokończenie ze str. 1)

Centralny Bank Litwy po uzgodnieniu z rządem RL ogłosił oficjalny kurs lita i euro. Dotąd od 1994 roku nasz lit był związany z dolarem. Jak oficjalnie powiedział na konferencji prasowej prezes zarządu Centralnego Banku Litwy Reinoldijus Šarkinas, na dzień 1 lutego br. jedno euro kosztowało 3,4528 Lt.

Od 2 lutego wszystkie rozliczenia z zagranicą będą się odbywały w relacji lit-euro. R. Šarkinas powiedział dziennikarzom, że Centralny Bank Litwy część swoich zagranicznych oszczędności już wymienił na euro. Zdaniem prezesa oraz banku, w związku z nową operacją finansową, lit nie straci na wartości i nadal będzie stabilny. Możliwe, że za kilka dni lub tygodni kurs euro wzrośnie, co może się okazać niepomyślnie dla eksporterów, którzy uprzednio się

śledzić za kursem. Tymczasem wielu ekonomistów uważa, że dolar nadal będzie mieć swoją wartość nie tylko w Ameryce, ale i w krajach unijnych. Jak donoszą źródła USA, powoli, ale stabilnie rośnie makroekonomika Ameryki, a kurs euro w stosunku do dolara stale spada. 31 stycznia br. jedno euro wynosiło 0,8570 USD.

Julitta Tryk

POLISH AIRLINES

LOT Przez Warszawę bliżej!

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

RAMY REPRODUKUCJE

LUSTRZA
różnego kształtu
i odcieni

SZYBY
do mebli,
okien i drzwi

(Zam. 086)

Vilnius, ul. Mindaugo 16
(obok "Maximy").
tel. 33 88 19, 33 74 11

Australia

Chcą sami karać

Przywódcą australijskich Aborygenów Darren Bloomfield zwrócił się do sądu o zgodę na przebiecie dziać policjanta, oskarżanego o rozmyślne zgaszenie świętego ognia rdzennych mieszkańców Australii — poinformował "Sydney Morning Herald".

Aborygeni twierdzą, że policjant Brian Hepworth "zbezczeszczył ceremonię ognia" w lipcu zeszłego roku w Canberze, a następnie próbował rozjechać Bloomfielda samochodem.

Zdaniem Bloomfielda, policjanta należy osądzić "zgodnie z prawem Białych", a następnie przekazać go Aborygenom, którzy — zgodnie ze swoim prawem — wykonają na nim wyrok śmierci, przebijając go dziać.

Rzecznik policji powiedział, że zarzuty Aborygenów były badane w ramach wewnętrznego śledztwa, ale odmówił ujawnienia jego rezultatów z uwagi na toczący się proces. (PAP)

44. promocja Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli zaprasza 8 lutego o godz. 19.00 na tradycyjne spotkanie absolwentów szkoły.

Potukniańska Szkoła Średnia zaprasza absolwentów na tradycyjne spotkanie — studniówkę — w piątek, 8 lutego o godz. 18.00.

Organizatorzy.

Bardzo skuteczne leczenie ciężkich form zwyrodnienia kręgosłupa, stawów (w ciągu 6-8 sesansów), układu nerwowego. Lekarz neurolog najwyższej kwalifikacji Rupasow. „Brolijos centras”
Vilnius, ul. Basanavičiaus 15, tel. 65 09 56 w godz. 11 — 17.
Licencja nr 10250.

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach
- itp.

U A B
Gravesa

STUDIO REKLAMOWE

Dariusz i Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

(Zam. 003)

Dobry węgiel - tanie ciepło
Kupujcie kuzbaski węgiel marki **SS** najwyższej jakości
Do starczamy własnym transportem
Znajdźcie nas:
Panerij 54 tel./fax. 326049

(Zam. 020)

Szwecja

Dawca zapłaci

35-letni Szwed, którego spermę para lesbijek wykorzystała do sztucznego zapłodnienia, będzie teraz musiał leżeć na utrzymanie trójki dzieci — taką decyzję podjął w czwartek szwedzki sąd okręgowy.

Anna Bjurking, matka trójki dzieci (w wieku 10, 7 i 5 lat) poprosiła Igora Lehnberga, dawcę spermy potrzebnej do zapłodnienia in vitro, o pomoc finansową, gdyż rok wcześniej rozpadł się jej związek z partnerką.

Lehnberg odrzucił tę prośbę nie przyznając się do ojcostwa. Jednak sąd — powołując się na podpisane przez niego dokumenty stwierdzające, iż Szwed jest biologicznym ojcem dzieci — nakazał mu co miesiąc przekazywać matce dzieci alimenty w wysokości 3 tysięcy szwedzkich koron (ok. 280 dolarów).

35-letni Szwed bronił się, że nie można go uznać za ojca dzieci, bowiem nigdy między nim i ich matką nie doszło do zbliżenia seksualnego. Poza tym, jak twierdzi, para lesbijek zadeklarowała, iż weźmie pełną odpowiedzialność za pociechy.

Lehnberg przyznał, iż rzeczywiście podpisał dokumenty potwierdzające jego ojcostwo. Jednak, jak twierdzi, zrobił to tylko po to, aby dzieci wiedziały, kto jest ich biologicznym ojcem. Nigdy natomiast nie planował brać za nie jakiegokolwiek odpowiedzialności. Szwedzkie rozwiązania legislacyjne dają parom homoseksualnym żyjącym w legalnym związku prawie takie same prawa jak małżonkom. Nie mogą one jednak adoptować dzieci, ani poddawać się sztucznemu zapłodnieniu. (PAP)

Dnia 3 lutego, w niedzielę, o godz. 16.00 w Domu Kultury Polskiej wystąpi młody wirtuoz gitary z Polski — Adam Matysek

Program:

1. Isaac Albeniz: Asturias Cordoba
2. Luigi Mozzi: Stara piosenka włoska
3. Fernando Sor: Wariacje na temat Mozarta
4. Fantazja
5. Fantazja
6. Celedonio Romero: Fantazja
7. Francisco Tarrega: Wariacje na temat Karnawału Weneckiego
8. Adam Matysek: Nokturn „Do Marka Aureliusza”

Serdecznie zapraszamy!

Wstęp wolny

Zapusty, zapusty - spędzimy je thusto!!!

9 lutego, w sobotę, o godz. 16 w Domu Kultury Polskiej - Przedstawienie zapustowe, tradycyjne pieśni i tańce, gry, no i, oczywiście, pączki, chrusty oraz kwas.

Do tańca będzie nam przygrywać zespół "Stare Jare"

ZAPRASZAMY (osoby dorosłe)!!!



10 lutego dzień „Kuriera Wileńskiego” w Bujwidzach



Zespół rodziny Żejmów

zaprasza na koncert

„Śpiewaj razem z nami. Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

do auli Szkoły Średniej. Początek o godz. 15.30.

W koncercie weźmie udział powszechnie znany **Wincuk Bałbatunszczyk z Pustoszyzek**



Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”

Gwiazdy mówią, że w sobotę...



BARAN. Dzień podobny do wczorajszego. Powinieneś trochę więcej czasu poświęcić swoim bliskim. Brak wspólnych planów i decyzji może niepotrzebnie oddalić Was od siebie. Odlóż na bok wszelkie pretensje i żale.

BYK. Pierwsza część dnia nie będzie dla Ciebie zbyt przyjemna. Wiele będzie zależało od Twojego zachowania a przede wszystkim postępowania z innymi. Z każdą godziną niektóre kłopoty i przeszkody zaczną jednak powoli znikać.

BLIŹNIĘTA. Już od południa zaczniesz odczuwać przyływ pozytywnej energii. Innym okiem spojrzysz na sprawy, które do tej pory utrudniały Ci życie i wszelkie działania. Twoi wrogowie okażą się mniej groźni, niż Ci się do tej pory wydawało.

RAK. Dzisiaj możesz liczyć na więcej pomyślnych zdarzeń. Będziesz miał dostateczną ilość pozytywnej energii, aby pokonać swoich ewentualnych wrogów. Powodzeniem zakończą się także sprawy związane z odległymi miejscami.

LEW. Wyniki Twojej działalności okażą się dziś bardziej pozytywne. Gwiazdy dostarczą Ci pozytywnej energii i pomogą rozwiązać wszelkie trudne sprawy. Uda Ci się także dojść do porozumienia ze swoimi rywalami.

PANNA. Dzisiaj będziesz wyjątkowo emocjonalnie podchodziła do wszystkich spraw. Mogą z tego wyniknąć niezbyt miłe sytuacje. Szczególnie w związkach partnerskich i rodzinie. Postaraj się panować nad sobą i pomyśl dwa razy zanim coś powiesz.

WAGA. Mimo wolnego dnia czeka Cię dziś mnóstwo zawodowych obowiązków. Nie będą one jednak zbyt męczące. Przeciwnie, sporo z nich sprawi Ci radość. Ludzie, z którymi się zetkniesz będą wyjątkowo ciekawi, a także chętni do współpracy.

SKORPION. Dzisiaj możesz spodziewać się poprawy w relacjach partnerskich. Niewykluczone także nowe znajomości. Ogranicz jednak swoją aktywność fizyczną. Skup się raczej na sprawach nie wymagających wysiłku fizycznego.

STRZELEC. Czeką Cię dobry dzień. Przede wszystkim uda Ci się pokonać konkurencję. Dzięki temu niektóre skomplikowane sprawy zaczną przybierać bardziej korzystny obrót.

KOZIOROŻEC. Dzień zapowiada się nieharmonijnie. W godzinach rannych będziesz odczuwać jeszcze niekorzystne wpływy wczorajszej aury. Niewykluczone także jakieś drobne kłopoty rodzinne.

WODNIK. Dzień sprzyja działalności intelektualnej i twórczej. Także wszelkie zadania związane z odległymi miejscami, mogą okazać się wyjątkowo pożyteczne. Zarówno współpracownicy jak i szefowie będą wyrozumiali i chętni do pomocy.

RYBY. Może to być pomyślny dzień szczególnie dla Twoich spraw osobistych. Staniesz się jeszcze bardziej uczuciowa i wzrośnie Twoja atrakcyjność. Zastanów się czy nie warto podnieść trochę zawodowej poprzeczki.

Uśmiechnij się ...

Klient po zjedzeniu dania, które bardzo mu smakowało, pyta się kelnera:
— Dlaczego tę smakowitą potrawę nazwaliście „pieczeń a la Abdul”?
— Bo pies wabił się Abdul.

Gość do kelnera:

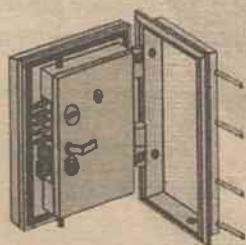
- Poproszę befsztyk.
 - Nie ma.
 - Poproszę kotlet schabowy.
 - Nie ma.
 - To może jajecznicę.
 - Nie ma.
 - W takim razie poproszę mój płaszcz!
- Kelner spogląda na wieszak i mówi:
— Przykro mi, ale też już nie ma.

Gość zamawia zupę w restauracji, zauważa w zupie muchę i woła:

- Panie kelner, w mojej zupie pływa mucha.
- Kelner:
— Eeee, nie histeryzuj pan — ileż taka mucha może wypić.

Rozmowa w barze:

- Kolego, postaw piwo.
- Przecież się nie przewróciło?!



DRZWI SEJFOWE

- dostawa
- produkcja
- montaż

tylko
750 litów

(Zam. 018)

Zamówienia tel. (8 22) 45 17 15

Rozmowa z Jerzym Gluszką, dyrektorem Wileńskiego Oddziału „Kredyt Bank S. A.”

„Chcemy być bliżej klienta”

Może zaczniemy od podsumowania minionego roku. Jak się prowadzi w umacnianiu pozycji w litewskim sektorze bankowym?

Z naszych danych, które gromadziliśmy w ciągu całego 2001 roku, wynika, że dla Wileńskiego Oddziału „Kredyt Bank” był on jednocześnie i bardzo trudny, i bardzo dobry. Ciągłe trzeba pamiętać, że jesteśmy młodym bankiem na rynku litewskim — za sobą mamy czwarty rok działalności operacyjnej. W związku z tym cały wysiłek skierowany jest nie tylko na pracę z klientami, ale jednocześnie na rozwijanie się. Wskaźniki naszego wzrostu na rynku były bardzo dobre, szczególnie, jeżeli je porównać z całokształtem przeciętnych wskaźników wzrostu banków Litwy.

Przykładowo — suma kredytów, których udzieliliśmy w minionym roku, wzrosła prawie o 30 proc., podczas gdy średnio w bankach litewskich zwiększyła się o 6 proc., a w całym sektorze (uwzględniając kredyty z zagranicy) wzrosła o 13 proc.

Oczywiście, skala naszej działalności jeszcze nie jest taka, aby to miało jakiś istotny wpływ na sytuację litewskiego sektora bankowego, ale staramy się utrzymać nasz udział w rynku na poziomie 3-4 proc. Z kolei, jeśli chodzi o zakres operacji międzybankowych, to osiągamy do 30 proc. rynku.

Jednak zysk, jaki mieliśmy w roku ubiegłym, jest dziesięciokrotnie mniejszy niż w roku poprzednim. Stało się tak z dwóch powodów — inwestycje w rozwój sieci i wpływ konkurencji na obniżenie marży stosowanej przez banki, a tym samym zysków.

Do najważniejszych wydarzeń roku minionego zaliczyłbym poszerzenie obszaru naszych zainteresowań na rynku litewskim. W pierwszych latach — ze względu na posiadanie jednej placówki i skromnej załogi — byliśmy nastawieni przede wszystkim na współpracę z przedsiębiorstwami. Natomiast od roku ubiegłego konsekwentnie realizujemy program współpracy również z rynkiem detalicznym.

Nowe produkty, usługi...

Nasze nowe produkty to — EKSTRAKONTO, karta Visa Electron, kolejne bankomaty (wzrost z obecnego 6 do 20 pod koniec bieżącego roku).

Nowa oferta — to kredyt mieszkaniowy EKSTRALOKUM (z naszego porównania wynika, że nasze komercyjne kredyty mieszkaniowe są najbardziej korzystne na Litwie). Na podstawie analogii z krajami wysoce rozwiniętymi należy się spodziewać, że w najbliższych kilku-kilkunastu latach gwałtownie wzrośnie rynek mieszkaniowy, który w coraz większym stopniu będą obsługiwać banki.

Inna nowa usługa — to bankowa zegarynka. Klienci są informowani o stanie swego rachunku, mogą dokonywać telefonicznie pewnych stałych zleceń.

Ludzie coraz bardziej ufają ban-

kom. Np. w grudniu 2001 roku suma lokat terminowych mieszkańców wzrosła o 250 mln Lt. W „Kurierze” co tydzień podajemy najbardziej korzystne oprocentowania depozytów, które ostatnio spadły. Ale nadal najbardziej się oplaca trzymać dolary i euro w „Kredyt Banku”...

Tak. Zanotowaliśmy bardzo silny wzrost w depozytach, które podwoiliśmy w porównaniu z rokiem 2000. Znaczącym jest fakt, że bardzo wzrosły depozyty od ludności. To bardzo pożądanym kierunkiem naszej działalności — chcemy mieć jak najwięcej klientów, szczególnie wśród osób fizycznych.

Dlaczego? Ludność jest czynnikiem stabilizującym bank. Zapewnia dość przewidywalny poziom depozytów i z reguły — długofalową współpracę.

Z kolei, zachowanie przedsiębiorstw jest mało przewidywalne. Bieżące interesy zmuszają firmy, że raz lokują pieniądze, a raz wycofują.

W związku z tym, że cena pieniądza na świecie spadła drastycznie, to i oprocentowania depozytów obniżyły się znacznie. Na pocieszenie mogę powiedzieć, że na Litwie są one jednak korzystniejsze niż w wielu krajach Europy Zachodniej czy Ameryki, bowiem kredyty można drożej sprzedać.

Poza tym, klienci na Litwie już wiedzą, że w przypadku, gdy bank oferuje znacznie wyższe, niż na rynku, oprocentowanie lokat, zawarty jest w tym jakiś element ryzykownej działalności.

Od marca ubiegłego roku na rynku jest notowane obniżanie się marży na kredyty...

Nasze oprocentowanie, jeśli chodzi o kredyty litowe, wynosi 6-9 proc. rocznie, natomiast dla walut obcych jest o 1 punkt niższe.

Według naszych prognoz, ceny oprocentowania kredytów w roku bieżącym nie powinny wzrastać.

Rozliczenia z Polską — przez polski bank?

Chociaż jesteśmy bankiem z Polski, to rozliczenia z Polską nie są wcale dominujące, należy jednak zaznaczyć, że obsługujemy około 20 proc. bankowych transakcji handlu zagranicznego między Polską a Litwą. Globalnie obsługujemy 1,5 proc. obrotów handlowych Litwy z resztą świata.

Z roku na rok notujemy wzrost o 60-70 proc. przyrostów rocznych. To znaczy, że jesteśmy Litwie potrzebni i że mamy przed sobą duże możliwości rozwoju. Przedmiotem szczególnej naszej troski są operacje z Polską, które staramy się zwiększać poprzez szereg różnych działań. Do takich, które przynoszą największe efekty, należą misje gospodarcze organizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. W Wilnie mieliśmy okazję spotkać się z 350 firmami polskimi oraz 450 — litewskimi.

W ubiegłym roku miały być otwarte nowe placówki, m. in. w Kownie.

Chcemy być bliżej klientów, osób fizycznych. W związku z tym konsekwentnie realizowano program rozwoju sieci. W czerwcu rozpoczęły działalność dwie placówki — w Kłajpedzie i Poniewieżu.

W sierpniu planowano otwarcie placówki w Kownie. Niestety, z powodu wypowiedzenia umowy przez nowego właściciela budynku i stworzenia pewnych przeszkód prawnych w podjęciu działalności, na razie ta placówka nie jest czynna. Mam jednak nadzieję, że nowy właściciel rozliczy się w godziwy sposób...

Czy to był błąd przy zawieraniu umowy i czy to oznacza wycofanie się z niegościnnego Kowna?

Nie, nie! Po prostu zrozumieliśmy, że do kwestii prawnych na Litwie trzeba podchodzić z pewnym niedowierzaniem i dodatkowym ubezpieczeniem. I jak się okazuje, etyka biznesowa nie wszędzie jest przestrzegana...

Tymczasem w Kownie przygotowujemy do pracy drugą placówkę. Tym razem kupiliśmy odpowiedni lokal w dobrym punkcie miasta i w kwietniu 7-osobowa załoga rozpocznie pracę.

Z kolei biurokratyczne problemy (uzgadnianie dokumentacji) oraz pewne problemy wykonawcze przy modernizacji pomieszczeń w Wilnie spowodowały, że nie nastąpiło planowane otwarcie placówek przed świętami. W najbliższych dniach zostanie otwarta placówka przy alei Giedymina. Otwarcie placówki przy ulicy Vokiečių (obok „Vilniaus bankas”) nastąpi w ciągu miesiąca. Nowo otwarte placówki tym będą się różniły od czynnych dotąd, że nastąpiła się na obsłudze klientów, którzy nie mają czasu na załatwianie spraw finansowych w roboczych godzinach dnia. Nasze nowe filie będą czynne do godziny 18.00.

Inny polski bank — Pekao — zrezygnował z planów podbicia Litwy. Najpierw nie zdecydował się na zakupienie państwowego LZUB, potem zamknął definitywnie swój przyzłek — przedstawicielstwo.

Jak Pan uważa, czy to nie jest sygnałem, że rynek litewski jest już praktycznie podzielony. Np. Reinoldijus Šarkinas, prezes Banku Litewskiego, nie za bardzo wierzy w pojawienie się w tym roku nowych banków. Prognozuje raczej fuzje...

Moim zdaniem, możliwości działalności dla banków (zarówno miejscowych, jak też nowych z zewnątrz) na Litwie nadal istnieją. Nie mogę komentować rezygnacyjnej decyzji banku Pekao, którego większość akcjonariuszy, być może, po prostu zdecydowała o inwestowaniu w innym miejscu. Jestem jednak przekonany, że na rynku bankowym Litwy jest co robić, o czym mówią dwie rzeczy. Po pierwsze — mimo trudności na Litwie sytuacja gospodarcza jest względnie bardziej stabilna, spokojna niż np. w Polsce. Z drugiej strony, prognozowane jest pojawienie się coraz większej grupy społeczeństwa, która będzie mogła i chciała oszczędzać.

W związku z tym, udział osób, korzystających z szerszej oferty banku, będzie systematycznie rósł.



„Zanotowaliśmy bardzo silny wzrost w depozytach, które podwoiliśmy w porównaniu z rokiem 2000” — mówi Jerzy Gluska, dyrektor Wileńskiego Oddziału „Kredyt Bank S. A.”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Chociaż też należy odnotować, że rynek litewski jest nadpłynny, bardzo trudno tu czasami sprzedać pieniądze, których jest nadmiar na rynku. Fakt, że wysokość depozytów rośnie rocznie po 20 proc., natomiast kwota udzielonych kredytów stoi prawie na miejscu, oznacza, że przedsiębiorstwa nie mają pewności, jeśli chodzi o inwestycję. Za mało jest impulsów ze strony państwa do rozwoju gospodarki...

Odwiązanie lita od dolara, a przywiązanie do euro. Jaki to, Pana zdaniem, będzie miało wpływ na gospodarkę Litwy?

Przejęcie zjednoczonej Europy do euro odbyło się nadzwyczaj sprawnie i bez żadnych zakłóceń. Nie przypuszczam, że powiązanie lita z euro będzie negatywnie rzutowało na gospodarkę litewską. Ci, dla których ma to istotne znaczenie z uwagi na ryzyko kursów walutowych, już od dawna tak konstruowali swój portfel kontraktów eksportowych i importowych, aby to ryzyko maksymalnie ograniczyć.

Natomiast dla ludności, która oszczędza w narodowej walucie, nie jest to element istotny. Jeżeli ktoś będzie chciał zapewnić sobie łatwość przechodzenia z lita na którąś z walut wymienialnych, to należy się spodziewać, że nastąpi zmniejszenie zainteresowania lokatami dolarowymi, a zwiększenie — euroowymi. Ale to będzie proces powolny i nie powinno być zamieszania. Przecież nikt rozsądny nie będzie zrywał umowy i tracił w ten sposób odsetków.

Litwa jest o tyle ciekawym krajem, że ludzie tu oszczędzają w walucie, a wydają w litach. Myślę, że po drugim lutego, kiedy wszystkie obawy się rozwieją, nie będzie żadnych argumentów, by

oszczędzać w euro czy dolarach. Będą natomiast mocne argumenty, aby oszczędzać w litach. Pomijając patriotyczny wątek popierania waluty narodowej, należy uświadomić sobie, że w przypadku, jeżeli zwiększa się skala działalności w litach, to i sama waluta się wzmacnia. Poza tym — odsetki. Oszczędności litowe są i będą zawsze trochę wyżej oprocentowane od walutowych.

Poczucie braku ryzyka kursu walutowego (ustalenie sztywnego kursu lita do euro) w przypadku finansowania się przy pomocy lita też jest pewnym argumentem.

Posłużę się tu przykładem Polski, gdzie, pomimo braku ograniczeń wymiany złotówki na dowolne waluty, depozyty walutowe stanowią znikomy procent w stosunku do wszystkich oszczędności.

Kilka słów o własnej rodzinie, powiązaniach z Litwą...

Z urodzenia jestem gdańszczaninem, ale z pochodzenia — krakowiako-pomorzaninem.

Od 10 lat jestem związany z „Kredyt Bankiem”. Przed przybyciem na Litwę byłem dyrektorem placówki w Koszalinie. Z Litwą nie mam żadnych powiązań rodzinnych, ani jakichkolwiek znajomości. Nawet w charakterze turysty byłem tu tylko raz w młodości i to tylko przez kilka godzin.

Od 3,5 roku z żoną Krystyną mieszkam w Wilnie, czyli miałem wystarczająco dużo czasu, żeby poznać i... polubić Litwę.

Kiedyś, po jednym spotkaniu w Polsce, podszedł do mnie pewien klient, który pochwalił moje wystąpienie i powiedział, że brakowało mu tylko zakończenia. „Jakiego?” — zapytałem i usłyszałem w odpowiedzi — „Litwo, Ojczyzno moja!”

Rozmawiał Aleksander Borowik

Nie audytowane wyniki W. O. Kredyt Bank S. A. za rok 2001

Wynik finansowy brutto.....	0,6 mln Lt
Kredyty.....	227,7 mln Lt
Depozyty.....	113,1 mln Lt

W rejonie wileńskim

Ważne dla gospodarzy wiejskich

Właściciele ziemi, gospodarze indywidualni, przedstawiciele spółek rolnych i wszyscy chętni mieszkańcy wsi mają okazję do omówienia i znalezienia rozwiązań aktualnych dla nich spraw.

Wydział rolnictwa i melioracji rejonu wileńskiego organizuje walną naradę, podczas której będą poruszane takie zagadnienia jak rejestracja gospodarstw wiejskich, tryb zwrotu akcyzy za olej napędowy, sposób prowadzenia rachunkowości w swoim gospodarstwie.

Nie zostanie pominięte interesujące rolników zagadnienie, jak otrzymać pomoc finansową z funduszu SAPARD. Poinformuje o tym kierownik wydziału rozwoju wsi powiatu wileńskiego Juozas Drazdas.

Zebrani zostaną zapoznani z aktualnymi zagadnieniami weterynarii, melioracji, zbliżającej się lustracji technicznej traktorów i przyczep itp.

Jak poinformował Vytautas Sarpalius, kierownik wydziału rolnictwa i melioracji rejonu wileńskiego, ta ważna dla gospodarzy wiejskich narada odbędzie się 14 lutego br., w dużej sali samorządu (Wilno, ul. Rinkinės 50). Pocz. o godz. 10.00.

Po raz kolejny na „Vivattur”

W tym roku wcześniej niż zazwyczaj, bo już 8 lutego, w „Litexpo” otwierają się międzynarodowe targi turystyki i krajoznawstwa „Vivattur”.

Jest to najbardziej reprezentacyjna ekspozycja, dotycząca możliwości zademonstrowania walorów turystycznych Litwy i jej poszczególnych regionów. Bierze w niej udział kilkadziesiąt państw zagranicznych, w tym też Polska.

Jak poinformowano w wydziale kultury, sportu i turystyki samorządu, rejon wileński od r. 1997 stale uczestniczy w „Vivatturze”. W tym roku również będzie miał tam własne stoisko, oferujące foldery i prospekty o poszczególnych miejscowościach i trasach turystycznych. Kraina tak bogata w zbiorniki wodne i lasy, jak nasz rejon stołeczny ma szansę na rozwój turystyki, w tym też wiejskiej.

Jadwiga Podmostko

W rejonie trockim

Miasto — My — Europa

50 prac plastycznych dzieci z rejonu trockiego wysłano do Francji, do Strasburga, gdzie w marcu bieżącego roku zostaną wyeksponowane w Parlamencie Rady Europy. Wśród wyróżnionych prac w konkursie plastycznym „Miasto — My — Europa” znalazły się też prace uczniów polskich szkół rejonu.

W konkursie plastycznym, inicjatorką którego była posłanka na Sejm Dangutė Mikutienė, wzięło udział 250 uczniów. Dziecięce prace zachwyciły kolorystyką, techniką wykonania oraz oryginalnymi pomysłami, prezentującymi Litwę i Europę. Jako genialnie prosty określono rysunek przedstawiający matkę — Europę trzymającą w ramionach dzieci — członków oraz malucha (czyli nasz kraj), który dopiero chce, żeby go wzięto na ręce.

Nie wglądając się w sprawy polityczne i gospodarcze członkostwa w Unii Europejskiej, młode pokolenie rejonu trockiego potrafi już dziś bezbłędnie wybrać drogę rozwoju dla swej ojczyzny.

Wrócą z powrotem

Rada samorządu trockiego postanowiła zadośćuczynić prośbie mieszkańców siedmiu miejscowości starostwa Siemieliszki i dołączyć je z powrotem do rejonu trockiego.

W listopadzie ubiegłego roku samorząd rejonu trockiego otrzymał pismo z MSW, podpisane przez wiceministra Algirdasa Astrauskasa, w sprawie prośby 192 mieszkańców siedmiu miejscowości starostwa Siemieliszki, należącego do gestii rejonu elektreńskiego. Zbyt szybka reforma administracyjna rejonu postawiła mieszkańców przed dokonaniem faktu. Po zmianie granic administracyjnych (nikt mieszkańców nie pytał, co sądzą na ten temat) w większości starzy i schorowani ludzie musieli w celu załatwienia swych spraw jeździć do Elektren, odległych dwukrotnie dalej niż Troki. Dzięki pomyślnej decyzji Rady, siedem miejscowości zostanie z powrotem dołączone do rejonu trockiego.

Opłaty w bibliotekach

Od pierwszego lutego biblioteka publiczna w Trokach zaproponowała swym czytelnikom wiele płatnych usług.

Wśród zatwierdzonych przez samorząd rejonu trockiego usług znalazły się opłaty za pomoc bibliotekarzy oraz korzystanie z usług czytelnicy internetowej. Chętni informacji, lecz narzekający na brak czasu czytelnicy będą mogli skorzystać z pomocy bibliotekarzy płacąc 6 litów za godzinę. 60 minut pracy w Internecie będzie kosztowało 3 Lt — dla dorosłych, 2 Lt — dla uczniów. Dla stałych czytelników będą udzielane zniżki, np. raz w miesiącu w ciągu godziny będą mogli korzystać z Internetu bezpłatnie.

Alina Sobolewska

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

10 lutego — Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Bujwidzach

Na lewym brzegu Wilii

(Dokończenie ze str. 1)

— Po co młodzież ma szwędąc się bez celu, czyż nie lepiej, że się zbierze na zabawę w rodzimym klubie? — zapytywał pan Waclaw.

Dyrektor Domu Kultury nie ukrywał, że miejscowa młodzież o ile jest wesola, o tyle — popędliwa. Zdarza, że po takiej wesołej zabawie mieszkańcy miasteczka nie mogą się doliczyć sztchet w płotach, ale gdzie tego nie ma...

Prawą ręką dyrektora DK w Bujwidzach jest Jolanta Raczewska, nauczycielka muzyki, a jednocześnie kierownik muzyczny tej placówki. Wspólnymi siłami organizują rozmaite imprezy, starają się przyciągnąć do tego jak najwięcej mieszkańców.

— Miejscowa ludność to kopalnia wiedzy i talentów. Chętnie nam pomagają w naszych inicjatywach. Pani Aniela Mikieliewicz, gdy tylko przypomni słowa zapomnianej przez wszystkich pieśni, od razu śpieszy do nas, byśmy ją zanotowali. W odrodzeniu miejscowego folkloru bardzo nas wspomaga nieprzęciętą pamięć pani Jadwigi Lewarowskiej — z wielkim uznaniem dla „weteranów” kultury mówiła Jolanta Raczewska. Do niedawna w Bujwidzach istniał zespół ludowy „Helenki”. Obecnie zawiesił on swą działalność. Nowe warunki dyktują pewne zmiany, wnoszą korekty. Jednakże pan Waclaw po cichu planuje założenie nowego zespołu, bo, jak mówi, szkoda by było zaprzepaścić to, co już osiągnięto.

Nostalgia

Tak już jest, że za postępowaniem w niektórych dziedzinach musimy zapłacić pełnym zastojem w innych, które człowieka przygniatają do ziemi i pozbawiają nadziei. Brak pracy, podstawowego sposobu zarobienia grosza, doskwiera wielu rodzinom w gminie. Jest naprawdę bardzo mało rodzin, które mogą się pochwalić nieco wyższą stopą życiową. Może właśnie dlatego, mimo głębokiej wiary w Boga, ludzie z nostalgią wspominają czasy kolchozów, które tę wiarę szkalowały, ale za to zapewniały dostatek.

— Nowe czasy postawiły nas przed nowymi wyzwaniami. Trudno jest przystosować się do innych warunków. Przez wiele lat byłem kierownikiem bardzo dużego gospodarstwa. Dobrze prosperowało, należało do przodujących w rejonie. Zatrudnialiśmy ponad 500 osób, którym byliśmy w stanie zapewnić dobre zarobki. Zapewnić pracę... Właśnie to jest problem numer jeden, z którym trudno jest poradzić — opowiadał o troskach dnia powszedniego Marian Naruniec, starosta gminy Bujwidze. Na podstawie życiowych doświadczeń pana Mariana sprawdza się mądrość ludowa, że zawsze pamięta się to, co dobre.



Starosta gminy za problem numer jeden uważa brak pracy

Bez pracy nie ma kołaczy

Nawet w tak niesprzyjających czasach, jakie dziś mamy, są ludzie, którzy potrafią stawić czoła przeciwnościom losu, bo, jak mówi starosta, „dla chcącego, nic trudnego”.

Bujwidze są ośrodkiem gminy, która liczy 67 wsi i 1223 mieszkańców. Lec, jak nam powiedział Marian Naruniec, spośród ogółu mieszkańców gminy stałą pracę posiada zaledwie 490 osób.

— Około 30 osób pracuje w spółce rolnej „Buivydziai”, którą kieruje Zbigniew Wierzbowicz. Ponad 40 osób zatrudnia miejscowa szkoła. To znaczy, że ludzie będą mieli do dyspozycji jeszcze jeden sklep — wskazując na świeżące obecnie pustką pomieszczenia w tym samym budynku, co Dom Kultury, mówił gospodarz gminy. Część mieszkańców zajmuje się uprawą roli i prowadzi gospodarstwa. Wśród znaczących, starosta wymienił Jana Bilewicza, który wspólnie z rodziną gospodaruje na 20 ha.

Bociany — ptaki rzadkie?

Bujwidze, podobnie, jak i większość miejscowości, dotknął ogólnokrajowy problem niżu demograficznego. Bociany coraz rzadziej zalatują w te strony, a starsi mieszkańcy, zgodnie z odwiecznym prawem natury, odchodzą do innego, lepszego świata.

— Mamy w gminie 391 emerytów, 43 inwalidów, którzy otrzymują różne zapomogi. Niemalże jest rodzin wspieranych socjalnie, ponieważ z braku stałego źródła dochodu, nie zdołaliby związać końca z końcem — mówił pan Naruniec.

Potwierdziła to również Janina Lučinskienė, felczerka, kierownic-

ka punktu medycznego w Bujwidzach.

— W roku ubiegłym w gminie urodziło się tylko dwanaścioro dzieci. Od roku 1976 wskaźnik narodzin zaczął gwałtownie spadać. Najgorsze mamy jednak już za sobą. W latach 1998—99 rodziło się zaledwie po 6—7 niemowlaczków — powiedziała pani Janina.

Pomoc medyczna w takiej gminie jest bardzo potrzebna, niestety, z tak drugorzędnych powodów, jak brak wodociągu, mówi się o zamknięciu tego ambulatorium.

— Mamy wszystkie niezbędne leki, sprzęt, ale jednak przyszłość nasza wisi na włosku... — narzekająca Janina Lučinskienė.

Pogranicze — szlachta bujwidzka

Przed kilkoma tygodniami w osiedlu gościła mer Leokadia Janušauskienė. Na spotkaniu z mieszkańcami omawiano wiele palących problemów: zachowanie punktu medycznego, wymaga remontu droga, wiedząca z Niemenczyna do Bujwidz, nadal nie rozstrzygnięta jest kwestia budowy mostu przez Wilię w Punżanach.

Ponieważ, jak mówił Marian Naruniec, stron zainteresowanych budową mostu jest wiele — posłowie na Sejm, Służba Ochrony Granicy Państwowej (Bujwidze leżą nie tylko na pograniczu dwóch rejonów, ale też dwu państw: Litwy i Białorusi), okoliczni mieszkańcy — starosta liczy na to, że już wkrótce ta zadawniona sprawa ruszy z miejsca.

Opisywane przez kronikarzy, poetów i pisarzy piękne krajobrazy Bujwidz są zeszpecone przez budynki—szkielety, pochodzące z lat wielkiego zrywu patriotyzmu, kiedy to chcieliśmy mieć nawet własne polskie ośrodki zdrowia. Dzisiaj niedokończona budowla, wykupiona, jak powiedział starosta, przez jakąś fundację polską, już nie należy do gminy.

Wielu z nas stykało się z okrucieństwem osób, pochodzących z tej strony Wileńszczyzny, jako „szlachta bujwidzka”. Spotykając przyjaciół czy kiedyś przypadkowo poznanych ludzi stwierdzamy, że, rzeczywiście, często są to ludzie, o których się mówi „szlachta z charyzmą”. Bujwidze mają bardzo ciekawą i bogatą przeszłość, związaną z posiadłościami możnowładców Brzostowskich, Radziszewskich. Widocznie ludność miejscowa, być może nieświadomie, pomimo licznych trudności, których jej nie skąpił i nie skąpi los, stara się nadal zachować tę szlacheckość ducha sprzed wieków.

Irena Mikulewicz
Fot. Marian Paluszkiewicz

Niedokończona budowla nie jest mieniem gminy

Reportaż z granicy

Uciekinierzy z Peerele

Piętnaście lat temu, jesienią 1987 roku usiłowali porwać pocztowego „Antka”, który nad polami podbraniewskiego PGR Zagaje, tuż przy granicy z obwodem kaliningradzkim, rozsiewał nawozy. Zabrali z domu nóż kuchenny, scyzoryk i nogę od stołu, by sterroryzować obsługę oraz pilota i polecieć do Szwecji. „Przegląd Tygodniowy” określił to jako tragikomiczne wydarzenie roku. Jak potoczyły się dalsze losy niedoszłych uciekinierów?

Wyszków, niewielka wioska, gdzie mieszkają dawni pracownicy PGR Zagaje. Wokół bieda, brud i beznadzieja. Zatrzymujemy się przy niewielkim osiedlu. Piętrowy, zaniedbany bliźniak. — Nie wie pani, gdzie mieszka Anna M., ta, która brała udział w porwaniu samolotu? — pytamy młodą mamę z wózkiem. — Wyprowadziła się z mężem daleko stąd. Już dawno. Przyjeżdżają tu czasem w odwiedziny. Ale tu — wskazuje dom, przed którym rozmawiamy — mieszka ciągle pan Dąbrowski z bratem... Na pierwszym piętrze.

Plan powstał z desperacji

Mirosław Dąbrowski — w opinii sądu — był mózgiem całej ucieczki. Pan Mirosław przesiadywał akurat u sąsiadki. Niski, nie ogolony, w podkoszulku, bosi, chętnie przystaje na rozmowę. Przed procesem odwiedzali go w więzieniu dziennikarze, ale potem nastąpiła cisza. Pies z kulawą nogą się nim nie interesował.

— Mówiłem, dlaczego chciałem uciec, ale tego nikt nie wydrukował. Po wyjściu z kicia znajomi pokazali mi artykuł, że lubiłem się zabawiać, rzucając młodymi kotami o asfalt... Nie zaprasza do swojego mieszkania. Dlaczego? Potem się przekonałem... — Dopiekła mi komuna — wspomina pan Mirosław. — Nie widziałem tutaj dla siebie szans. Pracy nie miałem żadnej. Z desperacji powstał plan...

„Kukuźnikiem” do Szwecji

Kłopoty zaczęły się, gdy pewnego wieczora poszedł zorganizować worek śrutu dla świń, które trzymała macocha. Wówczas to wielu pracowników pegeeru trzymało inwentarz, ale nie uprawiało ziemi... Część

pasz kupowano, a resztę, powiedzmy, jakoś „organizowano”. A jego złapano, gdy wracał z workiem. — Dostałem za to rok więzienia, choć nic więcej nie miałem na sumieniu — zaklina się teraz. Za kratkami dał się gustownie wytatuować. Kropki zdobyły nawet kąciki oczu. — To było moje nieszczęście. Gdzie tylko mnie potem zobaczyli, to nie chcieli przyjąć do roboty. Kuratorka sądowa także nie mogła mi pomóc. Nie mogłem zacząć normalnego życia. Gdy tylko obrobiono w okolicy jakiś sklep, albo coś zginęło, przyjeżdżała po mnie gлина. Dyskryminowali mnie jak cholera. Znów trafiłem do pudła w Braniewie. Powód — uchylałem się, wedle sądu, od pracy i prowadziłem pasożytniczy tryb życia. — Tam poznałem chłopaka z Gdańska. Usiłował porwać samolot pasażerski i polecieć do Niemiec. Ale go zrobili w jajo. Pilot zmienił kurs, była już noc, a na lotnisku widać było niemiecki napis. Wylądowali, wpadła milicja. Znaleźli się w Warszawie, dla zmyłki wystawiono ten niemiecki napis. Tak mi to tamten facet w celi opowiadał. Wypytywałem go o szczegóły. „A z Braniewa można kukuźnikiem do Szwecji...”. — Pewnie — usłyszałem.

Piątka desperatów

— Wyszedłem na wolność i rozmyślałem o ucieczce. To był październik. Wziąłem pół litra i poszedłem do sąsiadów, Anny i Eugeniusza M., mieszkających naprzeciwko. Jego żona była w ciąży, szósty miesiąc. On pracował w pegeerze, wcześniej zwolniono go z milicji... Lubiał pracę w zakładowym klubie, z dzieć-



Porwanemu „kukuźnikowi” nie dane było wylądować na lotnisku w Szwecji

Fot. archiwum

mi, wesoty chłopak, ale kazano mu pójść do krów. Więc gdy przyszedłem do nich i powiedziałem, że dość mam komuny i pryskam stąd, powiedział mi, że chce też. Był w wojsku w ochronie lotniska, znał się trochę. Wziął mapę i wyrysował linię prosto do Szwecji. Rano poszliśmy na lądowisko. W piątkę. Dołączył mój młodszy brat i brat żony Eugeniusza. Wziąłem duży nóż kuchenny, brat nogę od stołu żeby przstraszyć stróża, Eugeniusz scyzoryk. Dotarliśmy do budy, gdzie siedzieli mechanik i stróż. Zabajerowałem, że chcę załatwić trochę paliwa... Sterryzowaliśmy ich. Przytknąłem nóż do gardła mechanika, Eugeniusz mocował się z opornym stróżem. Ale dostał dwa razy po nogach nogą od stołu i zbastował, związaliśmy go. — Będziemy lecieli do Szwecji — krzychałem. Czekaliśmy na przyjazd pilota. Gdy znalazł się w budzie, zaskoczyliśmy go. Powiedział, że samolot trzeba przygotować do lotu, nie ma w nim akumulatorów.

Wyszła z nim cała czwórka. Co się działo dalej, wiem tylko z opowiadań. Oni zanosili akumulatory do

samolotu, weszli do środka, a wtedy pilot uciekł...

„Bałem się bicia...”

Akurat ktoś przejeżdżał drogą. Nie wiedziałem co się dzieje, wyszedłem z budy. Wtedy mechanik wyskoczył jak w filmie przez oszklone okno na zewnątrz. Dostał potem nawet jakiś medal... Zatrzymali mnie w okolicy sklepu. Zdażyłem wypić tylko kilka tyków zabranego z półki denaturatu. Wódki nie było... To miało być na znieczulenie, bałem się bicia...

Rozprawa odbyła się przed braniewskim sądem. Dostał dwa lata i osiem miesięcy, jako mózg porwania. Eugeniusz dwa lata, jego żona rok, ale w zawieszeniu. Dwóm braciom się upiekło... — Jako recydywista odsiedziałem dwa lata w Sztumie, jednym z najcięższych więzień w Polsce. Gdy wyszedłem, nie miałem nic. Wyrzucono mnie z mieszkania, poginęły zabezpieczone ponoć meble. Nie miałem możliwości, by upomnieć się o odszkodowanie.

Tu nie optaca się chować świń

Z bratem dostaliśmy lokal po M. Zniszczony, bez szyb nawet. Dobrzy ludzie dali mi kanapę. Mam trochę ciuchów i to wszystko. Zaprasza do swojego mieszkania. Brud, skrajne ubóstwo... Jak teraz żyje? Popracował trochę, potem socjal, jakaś zapomoga. Teraz nie dostaje nic. — Pójdę do gospodarza — w polu pomogę. Za jedzenie i parę groszy. Tak żyję. Lubię sobie wypić, nie powiem... A Szwecja? Macha tylko ręką. Anna i Eugeniusz M. wyprowadzili się z Wyszkowa. Ułożyli sobie życie. Nawet nie najgorzej. Rodzina pomogła stanąć na nogi. Przyjeżdżają tu w odwiedziny samochodem, ostatnio byli w sobotę. — Nie do mnie — mówi Mirosław Dąbrowski — mają tu swoich bliskich znajomych. Ale owszem, czasem zamieniają parę słów. Wyjeżdżam z przygranicznej wsi, gdzie bieda hula, odkąd zlikwidowano pegeery. — Tu nie optaca się chować świń — mówią ludzie. — I tak zaraz ukradną... To mówi wiele o panujących tu nastrojach. **Krzysztof Szczepanik**



Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

(Zam. 015)

ATRAKCYJNE CENY!

Komunikat

IV edycji Międzynarodowego Konkursu Literackiego dla dzieci i młodzieży ze szkół polskich Estonii, Litwy i Łotwy, organizowanego przez Polską Szkołę Średnią w Landwarowie (Lentvaris) pod patronatem Konsula Generalnego RP w Wilnie prof. Mieczysława Jackiewicza

W konkursie mogą wziąć udział dzieci i młodzież ze szkół polskich (wszelkiego typu) z Estonii, Litwy i Łotwy, w IV kategoriach: poezji, prozy, eseju, reportażu literackiego, recenzji. Tematyka prac konkursowych, poza kategorią specjalną, jest dowolna. Tematem IV kategorii specjalnej jest szeroko pojmowana Polska Powieść Kresowa od Kraszewskiego do Odojewskiego.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie w 4 egzemplarzach prac konkursowych, oznaczonych godłem (hasłem). Do prac konkursowych należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem, zawierającą dokładne dane autora — adres, najlepiej z telefonem szkoły lub domu, wiek, klasę i szkołę, do której uczęszcza uczestnik konkursu. Termin nadsyłania prac — do dnia 1 marca 2002 roku.

Adres:

Franciszek Żeromski
Lentvario 2 — oji vid. m-la
Lauko 20, 4200 Lentvaris
Lietuva

Telefon na Litwie 8-238-29 290

Jury konkursowe pracować będzie jak i w poprzednich edycjach, pod przewodnictwem Romualda Mieczkowskiego, znakomitego poety, publicysty i działacza polonijnego z Wilna. Laureaci i autorzy wyróżnionych prac zostaną powiadomieni odrębnym pismem o terminie i sposobie rozstrzygnięcia konkursu. Organizatorzy konkursu przewidują atrakcyjne nagrody dla finalistów. Finał konkursu przewidywany jest w kwietniu 2002 roku. Uroczysta akademia rozstrzygnięcia IV edycji konkursu odbędzie się w kwietniu 2002 roku w sali Zamku Trockiego.

Polska w Twoim domu

- Wartościowe filmy i programy rozrywkowe, dużo dobrej publicystyki, filmy najlepszych polskich dokumentalistów i znakomite reportaże - to najciekawsze propozycje TV POLONIA.
- Filmy Kieślowskiego, Wajdy, Zanussiego, Kutza i innych znakomitych reżyserów, nowości i klasyka polskiej kinematografii, wielkie europejskie produkcje z udziałem polskich twórców, godne przypomnienia filmy telewizyjne i najlepsze serie.

TV POLONIA

Zaślepiona z miłości

„Słoneczko”

Tak go nazywała, gdy tylko się poznali. Tak pieszczotliwie nazywa go też dziś, mimo że od tej chwili przeszło ponad dziesięć lat. Pierwsze uczucie nie tylko nie zbladło, wręcz odwrotnie — wygląda, że rozpała się z każdym dniem coraz bardziej, coraz namiętniej. Ale, tylko z jednej strony. Ze strony Liny. Nie stety, ona tego nie widzi.

Oślepienie

Była maturzystką, kiedy na urodzinach u koleżanki po raz pierwszy zobaczyła Vytasa. Przystojny chłopiec, kilka lat od niej starszy, interesujący rozmówca — spodobał się od razu. Zakochała się i po kilku miesiącach znajomości oświadczyła: wychodzę za męża. Na próżno rodzice próbowali perswadować: czekaj jeszcze kilka lat, jesteś taka młoda, masz przed sobą studia, poznacie się bliżej. Nie chciała niczego słyszeć, również tego, że Vytukas — zawsze o nim mówi pieszczotliwie i zdrobniale — od lat prawie pięciu po maturze, nic nie robi. Owszem, to w jednej pracy się zaczęło, jak mówił, serce mu nie ignęło — stale poszukiwał siebie.

Rodzicom Liny nie pozostawało nic innego, tylko pobłogosławić związek małżeński i... wziąć na siebie całkowite utrzymanie młodej rodziny. Lina dostała się na studia,

więc Vytukas też zaczął się „szkować” do nauki. Co prawda, nie mógł się ostatecznie zdecydować na jaką uczelnię, bo i malarstwo go pociągało, i język angielski, i...

Nawet próbował studiować — najpierw na jednej uczelni, potem na drugiej, ale dosłownie po półroczu oświadczał: nie, to nie dla mnie. Nieciekawie. Lina usprawiedliwiała stale męża, nie widziała w tym nic złego. „Słoneczko” był pieszczochem, dla którego niosła czekoladkę, jabłuszko. A on to sam jeden zjadał. Czasami proponował: może chcesz? Ona zawsze przecząco kręciła głową.

Na swoim

Na to nie mogła spokojnie patrzeć matka. „On cię wyzyskuje” — mówiła, ale Lina broniła męża jak lwica. Rodzice myśląc, że może rzeczywiście nie mają racji, zdecydowali — młodzi muszą mieszkać osobno.

Zbrali wszystkie oszczędności jakie mieli, trochę się zapożyczyli, byle tylko córce kupić mieszkanie. Ponieważ temu związkowi nie prognozowali nic dobrego — dokumenty zrobili na siebie. Nie bardzo to się spodobało Vytukasowi, ale cóż — głośno nie chciał się sprzeciwiać, tym bardziej, że najważniejsze było dla niego zamieszkać we własnym kącie. Trzeba przyznać, że

miał sporo projektów co do jego urzędzenia. Wszystko miało być naj... najlepsze. Tylko skąd wziąć pieniądze, aby jego projekty urzeczywistnić? Złościł się, kiedy Lina próbowała mu tłumaczyć, że na wszystko potrzebne są pieniądze. „Nie bądź prozaiczna i banalna!” — krzyczał.

Dzień powszedni

Na szczęście po ukończeniu nauki Lina otrzymała odpowiedzialną, ale popłatną pracę. Logicznie myśląca, doskonale mogąca poradzić innym, we własnym życiu była bezsilna. Co najważniejsze, absolutnie niczego złego nie widziała, jeżeli chodziło o męża. W tym, że zmienił pracę jak rękawiczki, że nigdzie długo nie zagrzebał miejsca, że wylegiwał się do południa w łóżku, że synka — który w ich życiu się już pojawił — nie potrafił nawet zaprowadzić do przedszkola. Bo nie chciał. „Przecież ty i tak idziesz z rana do pracy, więc po drodze go zaprowadzisz” — motywował. Ano i prawda, przecież on ma rację — myślała.

Prowadziła. Po pracy obładowana torbami zachodziła znów do tego samego przedszkola, żeby go odebrać i jak najprędzej przygotować ciepły posiłek dla „słoneczka”, który przecież nie może jeść odgrzewanego obiadu.

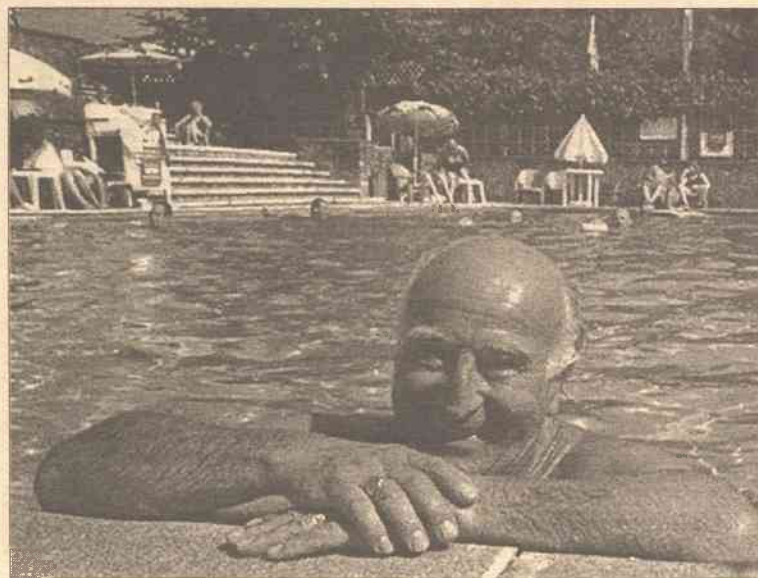
Zachcianki

Vytukas stale był w poszukiwaniu. Ciągle miał nowe zachcianki. Najpierw miał być samochód. „Bo jak to mam być gorszy od innych” — tłumaczył. Lina nieco się zapożyczyła, trochę dopomogli rodzice i samochód stanął pod oknem ich mieszkania. Kiedy opowiedziała o nowym nabytku, koleżanki z pracy orzekły: no to świetnie, nie będziesz musiała z torbami w trolejbusie się objąć.

Ale ich prognozy się nie sprawdziły. Lina nadal do pracy jechała transportem miejskim, bo Vytukas z rana spał. Wieczorem lenił się jechać, bo latem dopiero co z plaży wrócił, zimą z nart...

Bywały kilkumiesięczne okresy, że pracował. Lina mu pracę załatwiała. Pewnego dnia przyszła do pracy szczęśliwa i z rana oznajmiła: wczoraj moje słoneczko mi 100 litów dało, na życie.

100? Na dzień, tydzień? — zapy-



Nie czas na pracę, kiedy tyle przyjemności...

Fot. archiwum

tały koleżanki. Cichutko padła odpowiedź: na miesiąc.

„Wy mi po prostu zazdrościcie”

Mimo dobrych zarobków Liny pieniędzy ciągle brakowało. W domu zjawiał się komputer, bo Vytukas chciał go opanować, potem podłączony został do Internetu, bo to światopogląd rozszerza. Najpierw Lina kupiła jeden telefon komórkowy mężowi, potem inny, bardziej nowoczesny. I oczywiście, płaciła wszystkie jego rachunki — za wyprawy do kawiarni, na bowling, do basenu, za benzynę...

Zadłużała się gdzie tylko mogła. Synkowi kupując stare ubranie, ponoszone obuwie. Matka błagała, prosiła: rozwiędz się, po co ci taki kamień u szyi. Posunęła się nawet do tego, że przyjechała do pracy Liny pod jej nieobecność i poprosiła dwie pracujące z nią koleżanki: przemówcie jej do rozumu.

Wszystko na nic, Lina była głucha. Gdy koleżanki próbowały ją nieco „uświadomić”, mówiła: wy mi zazdrościcie, bo z was, ja jedna mam męża.

Wyprawa na wesele

Latem ubiegłego roku Lina przyszła do pracy i zaczęła liczyć, jakie czekają ją wydatki w związku ze zbliżającym się weselem siostry: bo Vytukasowi trzeba nowy garnitur sprawić i kilka nowych koszul, bo nie pojedzie przecież w używanych. Koleżanki znów docięły: to czy on się żeni, że tak go wystrasz. Pożyły Linie co mogły — jedna bluzkę, druga naszyjnik, żeby wyglądała odpowiednio, bo na swoje ubranie nigdy nie miała pieniędzy. Czekają na wrażenia z wesela. W poniedziałek Lina była szczególnie milcząca, więc nie wy-

trzymały: no i jak tam bawiliście się na weselu?

Dobrze, ale jestem zmęczona, bo późno wróciliśmy z synkiem, a w autobusie było bardzo tłoczno.

W autobusie? A dlaczego nie jechaliście samochodem?

Bo Vytukas nie pojechał. Nie chciało mu się, wołał pojechać z kolegami na ryby.

A kiedy po Nowym Roku każda dzieliła się wrażeniami ze spędzonego sylwestra, bo jedna z nich za granicą powitała, druga w restauracji — Lina cichutko odpowiedziała: „A my z synkiem w domu, bo Vytukas jeździł z kompanią do Połagi, tylko wczoraj wrócił, tak fajnie się bawili w ciągu trzech dni. Chciałabym zadzwonić do domu i poprosić, żeby mi dane z dowodu przeczytał (bo zapomniałam ten dokument, który jest mi dziś tak potrzebny), ale boję się dzwonić, bo może jeszcze śpi, wszak jest zmęczony...”

Praca... to nie dla mnie

Dwa razy miesięcznie „słoneczko” przychodzi do instytucji, w której pracuje Lina. Bo akurat są mu na coś potrzebne pieniądze. Lina z uśmiechem go spotyka i wydziela zawsze sumę, o którą prosi. Koleżanki nie wytrzymały i raz wprost go zapytały: a ty kiedy wreszcie sam zarobisz.

Ponad 100-kilogramowe „słoneczko” spojrzelo na nich wszystkich i z rozbrajającym uśmiechem odparło: „Od pracy w naszej rodzinie jest Lina, ja jestem od przyjemności”.

Ta przyjęła to jak najlepszy żart, a kiedy wyszedł, powiedziała: „Proszę was bardzo, nigdy nie mówcie mu nic nieprzyjemnego, bo ze mną się rozwiedzie. A bez niego żyć nie potrafię...”

Helena Gładkowska

Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies.	6 mies.	10 mies.
20 Lt	120 Lt	200 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi — indeks 0227

1 mies.	6 mies.	10 mies.
17 Lt	102 Lt	170 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) — indeks 0172

1 mies.	6 mies.	10 mies.
5 Lt	30 Lt	50 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach Wydanie codzienne w redakcji

"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20),
"Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury
Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

1 mies.	6 mies.	10 mies.	1 mies.	6 mies.	10 mies.
14 Lt	84 Lt	140 Lt	13 Lt	78 Lt	130 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

1 mies.	6 mies.	10 mies.
65 PLN	380 PLN	650 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
Vš.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	10 mies.
15 USD	90 USD	150 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, Vš.l. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

Tańce integracyjne w pracy z grupą

W dniach 2-3 marca br. odbędą się warsztaty poświęcone pedagogice zabawy. Tematem — tańce integracyjne, prowadzący — Zbigniew Żołądziejewski z Zielonej Góry.

Zajęcia skierowane są do instruktorów tańca, wychowawców, nauczycieli wychowania fizycznego, katechetów, animatorów kultury i liderów grup pracujących z dziećmi, młodzieżą, jak i osobami dorosłymi, harcerzy — drużynowych.

Program zajęć obejmuje 15 godzin dydaktycznych. Każdy uczestnik otrzyma zaświadczenie o ukończeniu warsztatów oraz niezbędne do dalszej pracy materiały (skrypt z opisem tańców i kasetę z nagraniami). Koszt uczestnictwa wynosi 18 Lt od osoby, pokrywa to koszt zajęć i materiałów. W pierwszym dniu zajęć przewiduje się dłuższą przerwę obiadową — wyżywienie we własnym zakresie.

Miejscem warsztatów jest sala Szkoły im. Jana Pawła II przy ul. Rygos 10. Zajęcia będą się odbywały wg programu:

2 marca (sobota)
9.00 — 13.00 zajęcia warsztatowe
13.00 — 14.00 przerwa obiadowa
14.00 — 18.00 zajęcia warsztatowe

3 marca (niedziela):
14.00 — 18.00 zajęcia warsztatowe
Zapisy prowadzi i wpłaty przyjmuje (do 18 lutego) sekretariat szkoły. Ilość osób uczestniczących w zajęciach jest ograniczona.

Tel. 41 88 94, 41 77 65 (w godzinach pracy), 26 54 34 (prosić Beate).

(Zam. 085)

Świat-polityka-pieniądze

Zimowa olimpiada latem?

Igrzyska olimpijskie to dla zawodników zmagania sportowe i życiowa rywalizacja o laury, ale dla wielu także okazja do zarobienia często niemałych pieniędzy. Dla kibiców to wielkie widowisko i wiele emocji oraz niezapomnianych przeżyć, ale także sposobność do wydania pieniędzy, zwłaszcza jeśli ktoś nie ogląda zawodów na ekranie telewizora i przyjeżdża z daleka i na dłużej.

Dla organizatorów natomiast olimpiada to gigantyczne przedsięwzięcie logistyczne i finansowe. Jej organizacja kosztuje wiele — coraz więcej — ale można na tym też sporo zarobić. Można, gdyż trzeba umieć „wygrać” takie przedsięwzięcie na swoją korzyść, co nie zawsze się udaje. Długi igrzysk w Montrealu (1976 rok) spłacano na przykład przez następne z górą lat 20.

Najczęściej jednak jest to dobry interes i stąd tak usilnie niektóre miasta i regiony zabiegają o prawo organizacji tego największego widowiska świata. W odniesieniu do zimowej edycji igrzysk Międzynarodowy Komitet Olimpijski stosuje ostatnio swoistą zasadę „sprawiedliwości kontynentalnej” i przyznaje prawo do ich przeprowadzenia kolejno miastom w Azji, Ameryce i Europie. I tak po olimpiadzie cztery lata temu w japońskim Nagano, następna za kolejne cztery lata odbędzie się w Europie w Turynie.

Być może nadejdzie i czas organizacji zimowych igrzysk w Ameryce Południowej. Wtedy dla nas — mieszkańców „północy” globalnej wioski — paradoksalnie zimowe igrzyska odbywałyby się... latem. Wówczas nie brakuje śniegu w pięknych Andach. Wkrótce Chile też może poślaknąć się o goszczenie w swoich górach sportowców z całego świata. Może do tego pretendować chociażby Portillo albo Valle Nevado i okolice, gdzie teraz — w styczniu — można dosiąść konia lub górski rower, a w lipcu szusować na snowboardzie po zboczach Cima Mirador i Valle del Inca. Trasy te już posiadają atest FIS i nadają się do zawodów rangi Pucharu Świata.

Obecnie zaś nadchodzi czas na Salt Lake City w amerykańskim stanie Utah. Piękny to region zarówno latem, jak i zimą, pełen atrakcji nie tylko takich, jak Góry Skaliste ze swoimi szczytami, zboczami i dolinami, ale również jedynych w swoim rodzaju parków narodowych — Petrified Forest and Painted Desert, Natural Arches, Zion i Bryce Canyon.

To ciekawe, jak bardzo organizacja igrzysk przyczynia się do popularyzacji miejsca, w których się one odbywają. Jeśli nie są to tak znane z dawien dawna kurorty, jak Cortina w Europie czy Lake Placid w USA, to organizacja olimpiady jest bez mała równoznaczna z pojawieniem się miejscowości na mapie świata, jak chociażby w przypadku kalifornijskiego Squaw Valley czy przed olimpiadą mało znanego w Europie i Ameryce Sapporo, leżącego na japońskiej wyspie Hokkaido.

Zdumiewa przy tym jakże słaba znajomość geografii w ogóle. I o ile nie musi (niestety) dziwić, że mało kto na świecie wie, gdzie leży Zakopane albo Bańska Bystrzyca, to dziwić może fakt, iż jedynie 18 procent osób ankietowanych w siedmiu krajach (Argentyna, Francja, Holandia, Japonia, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy) wiedziało wcześniej, że Salt Lake City jest gospodarzem XIX Zimowych Igrzysk Olimpijskich, a niespełna 10 procent, że znajduje się ono w stanie Utah. Ciekawe przy tym jest geograficzne rozstrzelanie tych opinii; odpowiednio 48 i 24 procent we Francji oraz 28 i 20 w Japonii i ledwie 4 i 3 procent we Włoszech oraz 1 i 1 w Argentynie. Mam nadzieję, że nasza opinia publiczna wykazuje się większą znajomością rzeczy. Teraz natomiast, gdzie jest Salt Lake City, wiedzieć będą już prawie wszyscy. Tym bardziej, że o ile zmagania w Lillehammer relacjonowane były przez telewizję do 120 krajów, z Nagano już do 160, to tegoroczne śnieżne i lodowe konkurencje w Górach Skalistych oglądać będzie publiczność aż z około 180 państw. Także tutaj, w Chile, gdzie teraz akurat jest środek upalnego lata.

Wkrótce znowu kilka górskich miast świata będzie ostro walczyć o prawo do organizacji XXI zimowych igrzysk w roku 2010. Bezspornie ich atrakcyjność wzrosła po jakże trafnej decyzji MKOl o przesunięciu fazy i organizowania tej imprezy nie w tych samych latach, w których odbywają się igrzyska letnie, ale w rozdzielających je latach parzystych. Olimpiada w norweskim Lillehammer, o której to miejscowości też mało kto wcześniej słyszał, była pierwszą odbytą według nowego kalendarza, a więc w dwa lata po Barcelonie i na dwa przed Atlantą.

Tak Lillehammer, jak zwłaszcza Nagano, okazały się także dużymi



sukcesami finansowymi. Organizatorzy bynajmniej do tych imprez nie dopłacili. O ile jednak w Lillehammer sponsorzy wyłożyli tylko 100 milionów dolarów, to w Nagano już ponad 300. Salt Lake City znacznie poprawia tamten rekord. Telewizja — głównie amerykańska sieć CBS — za prawa do transmisji zawodów z Japonii zapłaciła 530 milionów dolarów, a teraz płaci jeszcze więcej. To prawda, że upstrzenie ich reklamami niekiedy wręcz uniemożliwia oglądanie, ale — miejmy nadzieję — płacąc jeszcze więcej w tym roku za relacje z Salt Lake City, będziemy mogli oglądać daleko lecącego Małyszka, a dopiero potem dowiadywać się, że nie ma to jak McDonalds czy inna Coca Cola...

Tak więc Japończycy do Nagano 1998 nie dopłacili. Koszty operacyjne samych XVIII Igrzysk Olimpijskich wyniosły około miliarda dolarów i to się organizatorom z pewnością zwróciło. Licząc jednak wszystkie wydatki — łączne z ogromnymi nakładami na towarzyszące inwestycje infrastrukturalne, zwłaszcza drogi i szybka kolej — sięgnęły one aż 10 miliardów dolarów. To rekord, którego nawet Salt Lake City nie pobije. Nie musi. Akurat w tym przypadku infrastruktura komunikacyjna i usługowa, jak również jakość już uprzednio funkcjonujących obiektów sportowych są w pełni zadowalające. Rzecz tylko w tym, aby hurmem zawitali skłonni do wydawania pieniędzy turyści i nie zawiedli sportowcy. Ale na nich przecież zawsze możemy liczyć. Tak więc jedni liczą pieniądze, a my liczymy na sportowców. Zwłaszcza naszych!

Grzegorz W. Kołodko
<http://kolodko.tiger.edu.pl>

Santiago de Chile,
28 stycznia 2002 r.

Specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”

Ceny żywności na targowiskach wileńskich

Ceny w litach za 1 kg lub 1 litr

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
Mięso i wędliny		
Wieprzowa szynka z kością	8,50-9	9,50
Wieprzowa szynka bez kości	10,50	10
Żeberka wieprzowe	8,50-9	9
Wołowina bez kości	9,50	10
Wołowina z kością	8,50	8
Wątróbka wieprzowa	5,80-6	5,90-6
Wątróbka wołowa	6,50	6
Cielęcina bez kości	13-14	12-13
Cielęcina z kością	10-12	11
Żeberka cielęce	10-11	10,50
Boczek wieprzowy świeży	9-10	9
Schab	16	15
Baranina	17	18
Słonina solona	8-10	9
Słonina świeża	6-9	5-9
Kurczaki mrożone	6,80-8	7,50-8,20
Wątróbka kurza	6,80	6,50-6,80
Jelita grube (1 m)	2	2
Jelita cienkie (1 m)	1	1
Sadło	3,50	3
Kurze udka	6,99	6,90
Wędzona szynka	15-16	16
Kiełbasy wędzone	10-24	8-21
Półdzwica wędzona	16-17	15-16
Wędzona słonina	9-14	8-12
Boczek wędzony na gorąco	12-14	12-13,90
Boczek wędzony na zimno	12	11-12

Nabiał

Mleko	1,20	1
Twaróg	5-6	5-6
Śmietana	7	6-7
Jajka	2,30-2,80	1,75-2,80
Jajka wiejskie	4	3,5-4

Warzywa i owoce

Ziemniaki	1,30-1,50	1,20-1,50
Buraczki	0,60	0,50-0,60
Marchewka	0,70	0,60-0,80
Cebula	0,90	0,90
Papryka	5-6	6
Pomidory	2-4	3,50
Marynowane grzyby (0,5 litra)	4	3,50
Jabłka	1,20-3,50	0,95-1,80
Por (1 szt.)	0,50-1,50	0,50-2,00

Nadal na obu rynkach jest dość tanie mięso. Wielu sprzedających, natomiast mało kupujących i dlatego sprzedawcy chętnie obniżają ceny. Obniżono cenę jajek oraz ziemniaków. Ziemniaki drobniejsze na rynku Hale można kupić nawet po licie, natomiast duże i ładne po 1,50 Lt. Tania jest także marchewka oraz żółta papryka.

J. T.

Wartość deklarowanego mienia wzrosła o 300 litów

Ocena majątku obywatelskiego

Od 1 lutego wartość minimalnego deklarowanego mienia wzrosła o 300 litów i wynosi 46,6 tys. litów.

W dniu 1 listopada wartość deklarowanego majątku wynosiła 46,6 tys. litów, natomiast w dniu 1 lutego roku ubiegłego stanowiła 46 tys. litów. Komisja do oceny majątku obywatelskiego do rejestrowania przy Ministerstwie Finansów ustaliła taką wartość, uwzględniając połączony indeks cen towarów konsumpcyjnych i usług, który w grudniu 2001 roku, w porównaniu z kwietniem 1995 roku wyniósł 156,2.

W uchwale wskazuje się, że cena jednego metra kwadratowego w domach mieszkalnych nie zmieni się i pozostanie taka sama jaka obowiązywała też w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Metr kwadratowy w murowanym lub o mieszanej konstrukcji w wielomieszkaniowym domu nowego budownictwa będzie szacowany na 1640 litów, cena metra kwadratowego domu wielkopłytowego wyniesie 1430 litów, monolitu — 1700 litów itp.

Średnia bazowa wartość jednego ara posesji znajdującej się w centrum lub na Starówce Wilna pozostanie

na takiej samej wysokości — na alei Giedymina, ulicach Pilies, Didžioji, Aušros vartų, Vokiečių wyniesie 40 tys. litów za ar. Na Starówce w Kownie cena ziemi będzie kształtowała się na poziomie 15 tys., w Klajpedzie — 30 tys., Połdze — 30 tys. (było 20 tys.), Szawlach — 7 tys. (było 8 tys.), Poniewieża — 4 tys. litów za ar. Cena bazowa działek ziemi o przeznaczeniu nierolniczym i leśnym będzie zależała od tego, czy działkę wykorzystuje się w posesji domowej, przewiduje się na budownictwo mieszkaniowe lub działalność gospodarczo-komercyjną.

Bazowa cena działki o przeznaczeniu rolniczym może zwiększyć się 4-krotnie, jeżeli znajduje się ona w strefie rekreacyjnej.

Ustalono też cenę bazową ziemi wspólnot sadowniczych, leśnictwa oraz zbiorników wodnych.

Średnie ceny środków transportu będą zależały od modelu i mocy samochodów. Cenę używanych samochodów osobowych po pierwszym roku eksploatacji obniża się o 33, po trzech latach — o 59,5, po pięciu — o 72, po dziesięciu latach o 86 proc. (ELTA)

Pieniądze UE — na zamknięcie siłowni ignalińskiej

Wielki sukces

Premier Litwy Algirdas Brazauskas jako „wielki sukces” określa decyzję Komisji Europejskiej w sprawie tego, aby środki na zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej przewidziane zostały w specjalnym punkcie planu finansowania rozszerzenia Unii Europejskiej.

— Przewidziane środki w osobnej rubryce — to wielki sukces. Przez cały czas, przy każdej okazji, podczas spotkań z kierownictwem UE i negocjacji mówiliśmy o tym, że środki na zamknięcie Elektrowni Ignalińskiej muszą być planowane osobno — na wczorajszej konferencji prasowej powiedział Brazauskas. Uważa on, że inne środki, zwią-

zane z konsekwencjami zamknięcia siłowni — reformą infrastruktury regionu ignalińskiego, rozstrzygnięciem problemów socjalnych — zostaną wyasygnowane z odpowiednich funduszy strukturalnych UE.

W proponowanym przez Komisję Europejską planie finansowania zamknięcia IEA, prócz już przeznaczonych przez UE i darczyńców 215 mln euro (743 mln Lt), w latach 2004-2006 KE zamierza przydzielać rocznie po 70 mln euro (242 mln litów).

— Cieszę się, że Komisja Europejska uświadamia sobie, że przygotowania do zamknięcia obu bloków są sprawą poważną — stwierdził

Brazauskas. Nie komentował on, jakie będą dalsze kroki kierownictwa Litwy w podejmowaniu decyzji w sprawie daty zamknięcia drugiego bloku IEA.

We wtorek Brazauskas wystosował pismo do pełnomocnika KE ds. rozwoju Güntera Verheugena, w którym informuje, że „rząd proponuje Sejmowi, aby ostateczne porozumienie między Litwą a UE w sprawie daty i warunków przerwania użytkowania Ignalińskiej EA zostało należycie odzwierciedlone w umowie o przystąpieniu Litwy do UE, w której obie strony podjęłyby wspólne zobowiązania”.

(BNS)

Światowe Forum Gospodarcze w Nowym Jorku

Debaty biznesmenów i polityków

Światowe Forum Gospodarcze w Nowym Jorku rozpoczęło. Przywódcy świata polityki i biznesu debatuje od czwartku o walce z terroryzmem i recesją, ale skarżą się na podjęte środki bezpieczeństwa, utrudniające im rozmowy.

Pięciodniowe Forum zgromadziło około 2700 uczestników ze 106 krajów świata. W tym roku przyjechali do Nowego Jorku — a nie, jak przez trzydzieści jeden lat, do Davos w Szwajcarii — by okazać solidarność z miastem, które tak bardzo ucierpiało we wrześniowych zamachach antyamerykańskich.

Do Nowego Jorku przyjechało 30 głów państw, w tym prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, 100 ministrów i 74 ambasadorów. Jak powiedział otwierając obrady Klaus Schwab, twórca ŚFG, zebrali się oni, aby "w tych chwilowych czasach bardziej niż kiedykolwiek wziąć na siebie przywództwo i przedstawić wizję naszej przyszłości". Terroryzm i jego związki z biedą na świecie stale powracają w rozmowach.

Zwalczając biedę

"Teraz, kiedy nasza światowa koalicja do walki z terroryzmem zakończyła się sukcesem, powinniśmy jej użyć, aby zwalczyć biedę, ponieważ terroryzm i bieda są jak bliźnięta" — powiedziała prezydent Filipin Gloria Arroyo.

Inni podkreślali, że ten cel można osiągnąć, o ile światowa gospodarka poradzi sobie z gnębiącą ją recesją. "W drugim półroczu będziemy mieli w Stanach Zjednoczonych znaczącą poprawę, a to pociągnie za sobą resztę świata — uważa Jacob Frenkel, szef brokerskiego potentata Merrill Lynch International, a wcześniej prezes centralnego

banku Izraela. — Historia powszechna to w tym roku historia Stanów Zjednoczonych. One są motorem napędzającym świat".

Pamięć zamachów z 11 września jest na Forum wszędzie obecna. Widać ją nie tylko w tematach dyskusji, takich jak "Pierwotne przyczyny konfliktu" albo "Odbudowa światowego zaufania", ale również w nadzwyczajnych środkach bezpieczeństwa — okolice miejsca obrad, położonego na Manhattanie wytwornego hotelu Waldorf Astoria, są strzeżone przez 4 tysiące policjantów, agentów służb specjalnych i prywatnych ochroniarzy.

Witany owacją na stojąco był burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani przyznał, że chociaż miasto odżyło już po zamachach, "jest nadal pogrążone w bólu, w żałobie i szoku".

Środki bezpieczeństwa

Nawet dość oddalone od hotelu ulice są zabarykadowane i wylądzone z ruchu. Zwykli przechodnie i mieszkańcy z trudem przeciskają się przez obstawione uzbrojonymi agentami ochrony chodniki.

Środki i nie najlepsza organizacja obrad dają się we znaki również uczestnikom Forum. Ci, którzy chcieli posłuchać wystąpień takich gwiazd spotkania jak szef Microsoftu Bill Gates, kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder czy finansista George Soros, musieli stać w długich kolejkach.

"Chcemy z powrotem do Davos" — słycać było co chwila wśród wzburzonych gości tłumnie obiegających punkty wydawania elektronicznych notatników, pomagających poruszać się po Forum.

Gdy po godzinie oczekiwania dostali już przysługujące im gadzety, dla wielu z nich okazały się kom-

pletnie bezużyteczne — serwery były przeciążone i nie nadążały z zapewnieniem wszystkich połączeń.

"Quel bordel! (co za bajzel)" — irytował się pewien gość z Francji, poszukujący sali, gdzie odbędzie się jego zaplanowane spotkanie. Obsługa już trzy razy odsyłała go na coraz to inne piętro.

"Cały problem w tym, że przenieśli wszystko ze Szwajcarii do Nowego Jorku, i w dodatku do tego dość starego hotelu" — żalił się anonimowy przedstawiciel organizatorów. Sytuację starał się ratować nowojorski burmistrz Michael Bloomberg: "Do Szwajcarii powinniśmy jeździć na narty, natomiast to jest właśnie miejsce" na forum gospodarcze — przekonywał.

Pretensje dziennikarzy

Pretensje mają też dziennikarze, którym zabrania się wstępu do Waldorf Astorii. Wydarzenia mają śledzić z hotelu po przeciwnej stronie ulicy, ale skarżą się na złą łączność i obsługę techniczną.

Kłopotów nie sprawiają na razie organizatorom przeciwnicy globalizacji. Protesty są nieliczne i pokojowe. Największa z demonstracji zgromadziła na Piątej Alei około tysiąca uczestników protestującym przeciwko wyzyskowi pracowników przez światowe sieci sklepów inwestujące w krajach rozwijających się.

Gdzie indziej zebrano się kilkudziesięciu zwolenników zakazanej w Chinach sekty Falungong; demonstrowali też młodzi obrońcy środowiska naturalnego i członkowie stowarzyszeń walki z AIDS.

Ogółem zatrzymano osiem osób, co — podkreśla nowojorska policja — jest bardzo niewielką liczbą. Organizatorzy chcieli w tym roku wyjść poza tradycyjną formułę



Klaus Schwab, twórca ŚFG, powiedział otwierając obrady, że zebrali się oni, aby "w tych chwilowych czasach bardziej niż kiedykolwiek wziąć na siebie przywództwo i przedstawić wizję naszej przyszłości"

Fot. EPA-ELTA

spotkania biznesu ze światem polityki i do uczestnictwa w obradach Forum zaprosili wielu przedstawicieli religii, związków zawodowych i organizacji pozarządowych. Mimo to antyglobaliści pozostają nieprzejednani. "Światowe Forum Ekonomiczne próbuje być tym, czym nie

jest" — uważa jeden z przywódców protestów.

Prezydent George W. Bush nie bierze udziału w obradach Forum. Najwyższymi rangą przedstawicielami strony amerykańskiej są sekretarz stanu Colin Powell i minister skarbu Paul O'Neill.

Walki frakcyjne w Afganistanie

Sytuacja pod kontrolą

Minister spraw zagranicznych w tymczasowym rządzie afgańskim Abdullah Abdullah powiedział w czwartek, że walki frakcyjne, jakie wybuchły we wschodnim Afganistanie, to odosobniony przypadek.

"Obecnie sytuacja jest pod kontrolą" — powiedział Abdullah na briefingu w czasie Światowego Forum Gospodarczego (WEF), które od czwartku trwa w Nowym Jorku. Dodał jednak, że ciężko będzie uniknąć tego typu sytuacji w przyszłości.

Wcześniej w czwartek rano niezależna agencja AIP podała, iż co najmniej 50 ofiar pochłonęły walki pomiędzy rywalizującymi o władzę

frakcjami afgańskimi. Do bitwy pomiędzy różnymi formacjami afgańskimi doszło w środę wieczorem w rejonie miasta Gardez na wschodzie Afganistanu.

Po całym dniu zaciętych walk wojska rządowe, wezwane do zaprowadzenia spokoju, zostały wypchnięte z Gardezu. "Myślę, że lokalna ludność nie jest zachwycona efektem działania rządu. Sama więc sięgnęła po broń, aby rozwiązać problem" — powiedział Abdullah.

Spory pomiędzy grupami anty-talibańskich bojowników nasiliły się od początku roku, komplikując zadania nie tylko lokalnych władz Hamida Karzaja lecz także — Międzynarodowych Sił Wspierania Bez-

pieczeństwa Afganistanu (ISAF), mających czuwać nad procesem stabilizacji sytuacji w tym kraju. Do starć pomiędzy frakcjami anty-talibańskimi dochodziło w ostatnim czasie zarówno na północy — w Kunduzie — jak i na południowych zachodzie w prowincji Helmand czy na wschodzie w Heracie.

Abdullah, mimo wewnętrznych kłopotów Afganistanu, z optymizmem patrzy w przyszłość swego kraju. "Proces odbudowy Afganistanu, to proces odbudowy kraju od zera. Na całe szczęście, za 10 lat będziemy krajem o gospodarce opartej na handlu nie na pomocy międzynarodowej" — powiedział szef afgańskiej dyplomacji.

cony wybranemu problemowi politycznemu. W tym roku opublikowana zostanie książka "Rosyjski standard w polityce".

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, powiedział, że ze spokojem odnosi się do prasy i krytycznych uwag środków przekazu. "My z dziennikarzami jesteśmy jak mąż z żoną — nienawidzimy się nawzajem, ale musimy żyć razem".

liczyło 55 tomów; zaś Stalina "tylko" 13.

Żyrinowski zapowiedział podczas prezentacji dzieł, że ich "cykl zakończy się, gdy wydany zostanie setny tom". Podkreślił przy tym, że jego dzieła to "prace całej partii, w których zawarto wizję świata i ludzkości". Lider nacjonalistów zapowiedział, że jego partia każdego roku będzie wydawać tom poświę-

Jedyny wywiad Osamy bin Ladena

Spór dwóch telewizji

Telewizja CNN wyemitowała w czwartek wieczorem nagrany na taśmie wideo wywiad z Osamą bin Ladenem z końca października ubiegłego roku. Doprowadziło to do sporu z katarską telewizją Al-Dżazira.

To jedyny wywiad telewizyjny, jakiego szef Al-Kaidy udzielił po atakach 11 września. W rozmowie z dziennikarzem Al-Dżaziry podkreśla, iż udało się "przenieść bitwę w głąb Ameryki".

"Będziemy kontynuować naszą walkę, z bożą pomocą, do zwycięstwa, albo dopóki nie spotkamy się z Bogiem" — mówi na taśmie najbardziej obecnie poszukiwany człowiek na świecie.

"Mówię wam, wolność i prawa człowieka w Ameryce są skazane na zagładę. Rząd USA wprowadzi Amerykanów i cały Zachód w niewyobrażalne piekło" — wieszczyl bin Laden.

Jak przekazuje CNN, wywiad z bin Ladenem przeprowadziła 21 października katarska telewizja Al-Dżazira, jednak nie zdecydowała się na jego emisję. Dwa miesiące później kierownictwo telewizji prze-

każalo, iż nagranie nie spełniało wymogów stawianych materiałom przez nią emitowanym.

Na emisję natomiast zdecydowało się kierownictwo CNN, mimo że Al-Dżazira nie wyraziła na to zgody. "Podejmiemy niezbędne kroki, aby ukarać organizacje i osoby indywidualne, które ukradły tę taśmę i zaczęły ją nielegalnie dystrybuować" — głosi oświadczenie katarskiej telewizji.

"CNN nie przekroczyło żadnego prawa otrzymując kasetę i żadnego prawa emitując ją. Nasze porozumienie z Al-Dżazirą daje nam pełne prawo do emisji wszystkich materiałów Al-Dżaziry bez żadnych ograniczeń" — napisała amerykańska telewizja w swoim oświadczeniu.

"Jesteśmy naprawdę zaskoczeni, że Al-Dżazira nie zdecydowała się na prezentację tego materiału, ani nawet nie powiadomiła o jego istnieniu" — powiedział Eason Jordan z zarządu CNN.

"Al-Dżazira nie czuje się zobligowana do wyjaśniania przyczyn rezygnacji z emisji wywiadu na antenie" — ripostuje katarska telewizja.

70 tomów dzieł Władimira Żyrinowskiego

Wielki pisarz

Znany rosyjski nacjonalista, lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski zaprezentował w czwartek dziennikarzom 70 tomów swych dzieł zebranych pt. "Klasyka polityczna LDPR".

Liczbą wydanych tomów pobit takich twórców, jak Lenin i Stalin, którzy nawet razem wzięci napisali mniej: pełne wydanie dzieł Lenina

Portal pojawił się w momencie, gdy Serwis „Wirtualnej Polski” znikł z sieci

Rusza „Wirtualna Polonia”

W poprzedniej kolumnie „Polacy na świecie” („KW” nr 18 z 26 stycznia br.) informowaliśmy o likwidacji największego Serwisu Polonijnego w Internecie. Jak się okazało, w przeddzień zniknięcia z sieci, jego redaktorzy zamieścili wywiad z inicjatorami nowego, analogicznego przedsięwzięcia w Internecie „Wirtualna Polonia”.

Głównymi animatorami uruchomionego 1 lutego w Szwecji portalu polonijnego są dziennikarz i redaktor miesięcznika „Relacje” Krzysztof Mazowski oraz przedsiębiorca Włodzimierz Kuliński.

W wywiadzie udzielonym dla Piotra Rachtana, szefa zlikwidowanego Serwisu Polonijnego, autorzy nowej inicjatywy powiedzieli, że pomysł uruchomienia nowego portalu jest w pewnym sensie wymuszony likwidacją Serwisu Polonia prowadzonego dotychczas przez portal „Wirtualnej Polski” i ma stanowić jego kontynuację pod adresem www.wirtualnapolonia.com.

Inicjatorzy uważają, że nikt dotąd nie odkrył możliwości komercyjnych takiego serwisu, a „przecież chodzi tu o 20 milionów Polaków mieszkających poza krajem. To tak jakby „druga Polska”, cały niezagospodarowany dotąd obszar...”

Ich zdaniem, polonijne strony internetowe, a w każdym razie większość tych przygotowywanych dotąd w kraju i ich redaktorzy, wyobrażali sobie Polaka mieszkającego za granicą jako tzw. Polonusa. Dlatego też przeważały informacje

o imprezach polonijnych i sporach między działaczami, którzy te imprezy organizowali. Serwis Polonia, istniejący dotąd w „WP”, był pozytywnym wyjątkiem. Zdaniem Mazowskiego i Kulińskiego, nikt dotąd nie odkrył możliwości komercyjnych takiego serwisu, więc nowy portal powinien finansować się sam.

Na pytanie „Kuriera Wileńskiego”: Jakie miejsce zajmie w portalu Polonia Wschodnia? — redaktor Krzysztof Mazowski odpowiedział:

To od Was zależy, zapraszamy do współpracy.

W wywiadzie dla Serwisu Polonijnego „Wirtualnej Polski” powiedział Pan, że miał on dość ograniczoną ofertę. Czy należy rozumieć, że szersza oferta Waszego portalu będzie dotyczyć również liczby i jakości informacji zamieszczanych na Waszym serwerze? Jeśli tak, w jaki sposób zamierzają Państwo te informacje zdobywać?

„Wirtualna Polonia” ma być kontynuacją serwisu Polonia „WP” i od tego zaczniemy. Ofertę stopniowo rozszerzymy o materiały, którymi dysponuje miesięcznik „Relacje”, a których czasami mamy nawet zbyt wiele... Jak to wszystko będzie wyglądało w praktyce, zobaczymy. Wszystko przyszło tak nagle i to, co robimy, jest w pewnym sensie wymuszone sytuacją. Po prostu ratujemy serwis, który „WP” zamknął.

Mówił też Pan o 20 milionach normalnych ludzi — Polaków zamieszkałych poza Polską, którzy

byli dotąd pomijani w ofercie stron i portali polonijnych. W jaki sposób ma Pan zamiar do nich dotrzeć?

W taki sam sposób, jak robiła to „WP”, czyli za pośrednictwem Internetu, oczywiście. To może brzmieć jak banał, ale innej drogi nie ma. Jeżeli internautom spodoba się nasza oferta — powiedzą o tym innym.

Cytuję Pana: „Musi być jakaś aktywność, która stanowi podstawę do występowania o dotacje zarówno od instytucji krajowych, jak i instytucji w krajach osiedlenia. Często taka wydumana działalność pochłania środki, które można przeznaczyć na bardziej „prawdziwe” cele.” Mógłby Pan rozwinąć ten temat?

Myszę o środkach, które są do wykorzystania, środkach przyznawanych na potrzeby Polonii przez instytucje krajowe, jak i przez instytucje w krajach osiedlenia. Często wykorzystuje się je na cokolwiek, aby nie zmarnowały się w budżecie na przyszły rok... Generalnie mam na myśli udawaną aktywność organizacyjną, wydawanie bezsensownych biuletynów, organizowanie imprez, bez których można się doskonale obyć. Tymczasem, jeżeli są już jakieś środki, to powinny być sensownie wykorzystane, a nie marnotrawione.

W jakim czasie ma się okupić inwestycja w „Wirtualną Polonię”? Inwestujemy przede wszystkim nasz czas i nasze doświadczenie...
Wanda Zajączkowska

Australia: W Ashfield — koncert roku

Wspólne występy



Nawet tak znane sławy światowej sceny potrafią znaleźć czas, aby zagrać koncert dla Polonii australijskiej
Fot. archiwum

Niedziela, 17 lutego 2002 roku, będzie pamiętnym dniem w historii Polonii Australijskiej. W Klubie Polskim w Ashfield odbędzie się bowiem koncert w wykonaniu dwóch artystów światowej sławy — skrzypaczki Wandy Wilkomirskiej oraz pianisty Rogera Woodwarda. Po koncercie przewidziane jest spotkanie z muzykami oraz cocktail party przy dźwiękach kwartetu smyczkowego. Artyści przeznaczają honorarium z koncertu na rzecz Klubu Polskiego w Ashfield.

To wspaniałe wydarzenie jest wynikiem współpracy pomiędzy grupą „Od Nowa” Janusza Nawrockiego oraz zarządu Klubu Polskiego w Ashfield. Nielatwo jest zorganizować koncert jednej, a co dopiero dwóch sław muzycznych światowej klasy, jakimi są Wanda Wilkomirska i Roger Woodward.

Przed koncertem gości przywi-

ta kwartet smyczkowy. Po koncercie odbędzie się cocktail party w Sali Lustrzanej z zakąskami i napojami, podczas którego będzie okazja do spotkania i rozmowy z artystami przy dźwiękach wspaniałej muzyki Stanisława Moniuszki w wykonaniu kwartetu smyczkowego. Koncerty tak wysokiej rangi zdarzają się rzadko, natomiast wspólne występy Wandy Wilkomirskiej z Rogerem Woodwardem jeszcze rzadziej.

Na koniec mała uwaga dotycząca samych artystów. Miło jest dowiedzieć się, że nawet tak znane sławy światowej sceny potrafią znaleźć czas, aby zagrać koncert dla naszej Polonii, jednocześnie ofiarowując swoje honorarium na rzecz klubu w Ashfield.

Robert Jaworski
„CyberExpress”
www.cyberexpress.com

Dzień Polonii: 2 Maja

Uszanowanie Polaków

W środę Senat postanowił, że 2 maja będzie Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Decyzja zapadła niemal jednogłośnie. Ustawę musi jeszcze zatwierdzić Sejm. 2 maja nie będzie świętem państwowym ani urzędowym dniem wolnym od pracy.

— Chodzi nam o usankcjonowanie rangą ustawy dawnej tradycji obchodzenia tego dnia przez naszych rodaków za granicami — tłumaczy Janina Sagatowska z Senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą: To uszanowanie tego, co Polacy robią od wielu lat na całym świecie. Niektóre władze zapominają, że jedna trzecia narodu żyje poza naszym państwem. Jak mówi Sagatowska, święto będzie obchodzone tak, jak jak do tej pory: na akademiach, wieczornicach, festynach.

Co roku 2 maja z telewizyjnym orędziem do Polonii zwracała się była marszałek Senatu Alicja Grześkowiak. Dłaczego Dzień Polonii obchodzony jest 2 maja?

— Myszę, że przeważało bezpośrednio sąsiedztwo ze świętem 3 Maja — mówi Sagatowska. — Maj jest pięknym miesiącem i rocznicowym. „Życie”

Nowy Jork: polonijna kuźnia polityczna

Wyróżnienia w renesansie

Około 200 gości przybyło w sobotni wieczór do sali Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku, aby uczestniczyć w obchodach 80-lecia Klubu Demokratycznego im. Johna Smolenskiego. Klub przeżywa renesans działalności.

W czasie dwugodzinnych uroczystości wręczono wyróżnienia klubu. Otrzymał je m. in. Steve Cohen, działacz polityczny z Williams-

Prof. Stelmachowski ponownie prezesem „Wspólnoty Polskiej”

Kontakty — przez Internet

Profesor Andrzej Stelmachowski został ponownie wybrany na stanowisko prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Stelmachowski był jedynym kandydatem, poparla go zdecydowana większość członków stowarzyszenia. Jego kadencja potrwa trzy lata.

Wybory odbyły się podczas V Walnego Zebrania Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W obradach w Domu Polonii w Pułtusku uczestniczyło 196 delegatów, reprezentujących prawie sześć tysięcy członków stowarzyszenia.

Rzeczniczka Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” Agnieszka Panecka powiedziała po głosowaniu, że prof. Stelmachowski został wybrany zdecydowaną większością głosów. Dodała, że nie miał on żadnego kontrkandydata, a spośród 190 delegatów, biorących udział w tajnym głosowaniu, 170 głosowało na prof. Stelmachowskiego.

Dziękując delegatom za zaufanie Stelmachowski powiedział, że najważniejszym zadaniem, którym musi się obecnie zająć stowarzyszenie, jest m. in. zintensyfikowanie kontaktów z Polonią przez Internet, opracowanie programu kontaktów z organizacjami zawodowymi (nauczycielami, inżynierami, lekarzami i naukowcami), podejmowanie szerszych działań na rzecz otwarcia kraju dla repatriantów, a także orga-

Białoruś: socjaldemokraci w Warszawie

Część sympatyzuje Łukaszence

— Część z nich sympatyzuje z Łukaszenką, zwłaszcza posłowie z Podlasia, Białorusini. Nie mają oni, niestety, pełnych informacji o tym, co się dzieje w naszym kraju — powiedział Nikołaj Birukow, sekretarz ds. międzynarodowych Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii „Narodnaja Hramada” o białoruskich politykach po spotkaniach w Polsce.

W dniach 23-26 stycznia br., na zaproszenie premiera Leszka Millera, Polskę odwiedziła delegacja Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii „Narodnaja Hramada” w składzie: przewodniczący Nikołaj Statkiewicz, zastępca przewodniczącego Nina Stuzińska i Nikołaj Birukow. Białoruscy politycy spotkali się z czołową polską socjaldemokracją: z klubem poselskim SLD, z ministrami: Tadeuszem Iwińskim i Izabelą Jarugą-Nowacką, dyrektorem Departamentu Wschodniej Europy MSZ RP Raczynskim, kierownikiem platformy programowej SLD Izabelą Sierakowską i premierem Leszkiem Millerem.

Socjaldemokraci, którzy spotkali się też z przedstawicielami mniejszości białoruskiej, bardzo stanowczo oceniają wyniki wizyty i optymistycznie patrzą na przyszłą współpracę. Białoruscy socjaliści uważa-



Stowarzyszenie, którym kieruje Stelmachowski ma obecnie w Polsce 24 oddziały i skupia blisko 6 tys. członków

Fot. Marian Paluszkiwicz

nizowanie pomocy stypendialnej dla Polaków studiujących w kraju zamieszkania.

Według prof. Stelmachowskiego, priorytetowym zadaniem jest też nawiązanie ściślejszej współpracy z Europejską Radą Wspólnot Polonijnych i innymi organizacjami w celu ustalenia wspólnych promocyjnych działań przed wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Podstawowym zadaniem stowarzyszenia jest rozwijanie i umacnianie więzi Polaków i osób polskiego pochodzenia z ich ojczyzną. „Wspólnota Polska” nawiązuje do tradycji przedwojennych, żywiąc nadzieję, że nastąpi zbliżenie organizacji polonijnych na świecie. Ma obecnie w Polsce 24 oddziały i skupia blisko 6 tys. członków. Finansowana jest m. in. z budżetu Senatu RP.

„WP”



Nikołaj Statkiewicz przewodniczący Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii „Narodnaja Hramada” *Fot. Głos znad Niemna*

ją, że Polska powinna stać się swego rodzaju pomostem pomiędzy Białorusią i Europą. — Wiem, że gospodarczo Polska przeżywa trudny okres, więc nie liczymy na dofinansowanie opozycji, ale przecież można współpracować w innych dziedzinach, np. wspierania polskiej diaspory na Białorusi, która jest gnębiona przez władzę i współpracy regionalnej — powiedział Nikołaj Birukow podsumowując wyniki wizyty.

Andrzej Odlanicki
„Głos znad Niemna”

mentowicz, znaną działaczkę z Greenpointu.

To dzięki niej klub przetrwał okres kryzysu, który trwał przez dwie dekady — aż do późnych lat 90. Pani Klementowicz zadbała wtedy o finanse klubu i nie dopuściła do tego, aby miasto Nowy Jork rozwiązało go za niezapłacone podat-

„Nowy Dziennik”

Największy salon używanych samochodów na Litwie

Super second hand

„Baltijos realizacijos centras”, jedna ze spółek finansowej grupy „Hansa Capital”, zapowiada otwarcie centrum sprzedaży samochodów używanych.

Już w najbliższą środę w rejonie wileńskim, w pobliżu Awizeń, przy trasie Wilno-Wilkomierz nastąpi uroczyste otwarcie salonu używanych aut, który będzie największym tego typu obiektem na Litwie. Jak dla „Kuriera” powiedział Mindaugas Žemaitis, wielkość inwestycji w nowe centrum sięga 6 mln Lt.

Spółka nabyła działkę o powierzchni 2,4 ha, na której został zbudowany salon o ogólnej powierzchni użytkowej 2,6 tys. m kw. W pomieszczeniu może być wystawionych 150 samochodów osobowych. Na przyległym placu, „salonie pod gołym niebem”, zmieści się dodatkowe 400.

W „Baltijos realizacijos centras” swoje biura będą też miały spółki leasingowa i asekuracyjna.

Zdaniem dyrektora Žemaitisa, budować nowe centrum zmusiło



Na „wody” rejonu wileńskiego wkrótce „wpłynie” największe autocentrum używanych samochodów

samo życie: „Spółce brakuje miejsca do sprzedaży samochodów, poza tym trzeba myśleć o perspektywie — usługi leasingowe stają się coraz popularniejsze na Litwie”.

„Baltijos realizacijos centras” w ubiegłym roku sprzedał 581 samochodów.

Do budowy nowego autocentrum na Litwie zachęcił sukces po-

dobnego, działającego od dwóch lat w Estonii, salonu. Centrum w Tallinnie, zarządzane przez spółkę zależną litewskiej firmy, miesięcznie sprzedaje średnio 130 samochodów.

Spółka „Baltijos realizacijos centras”, świadcząca usługi inkaso (odzyskanie długów) jak też prowadząca sprzedaż samochodów

używanych oraz operacje z nieruchomością, działa od 1998 roku.

Na rynku litewskim oprócz „Baltijos realizacijos centras” działają jeszcze trzy spółki przynależne do grupy finansowej „Hansa Capital” — „Hansa lizingas”, „Baltijos autolizingas” i „Investicijų draudimo brokeris”.

Kolaż Lucija Stankevičiūtė

„Hansa Capital” należy do największej w krajach bałtyckich finansowej grupy „Hansabank group”, której strategicznym inwestorem jest szwedzki bank „Sweedbank”. Szerszą relację z otwarcia centrum zamieścimy na kolejnej stronie „Motoryzacji”.

Aleksander Borowik

Grunt, co w głowie, a nie pod maską silnika

Akademia nauki jazdy BMW

Śnieżna zima jeszcze raz potwierdziła fakt, że dobra, bezpieczna podróż nie zależy wyłącznie od niezawodnego samochodu i dobrych opon.

Niejedyn z nas widział taki obrazek: rżącyca bezsilnie w podwórku samochód, bezskutecznie próbujący wydostać się z zasypanego. Kierowca innego samochodu, któremu został zablokowany wjazd na podwórko, nie wytrzymuje nerwowo i... proponuje swoją pomoc. Siada za kierownicą i prosi — silnik nie wyje, opony nie ślizgają się, a samochód powoli toruje sobie drogę. Dla czego jednemu kierowcy był to problem, a dla drugiego — pestka. Przecież samochód ten sam i opony też?

Każdy odpowie, że wszystko zależy od kierowcy, a raczej jego nawyków i doświadczenia. Ale to nie pojawia się od tak od razu i samo przez siebie.

Na Zachodzie bardzo popularne są szkoły doskonalenia (!) nawyków jazdy, gdzie kierowcy są szkoleni w sztuce eliminowania albo unikania niebezpiecznych sytuacji po-

wstających na drodze.

„BMW vairavimo akademija” w ubiegłym tygodniu jako pierwsza w kraju rozpoczęła specjalistyczne kursy dla kierowców i to nie tylko tych posiadających samochody marki „beemwu”.

Jak powiedział Andrius Norkevičius, kierownik wydziału kształtowania rynku „Kраста Auto” (dystrybutor samochodów marki BMW i Landrover), jest to nowy projekt spółki, którego podstawowym celem jest pomóc wszystkim chętnym w doskonaleniu nawyków prowadzenia i kontrolowania samochodu w trudnych i ekstremalnych sytuacjach. „BMW vairavimo akademija” planuje zorganizowanie 6 zimowych i 14 letnich obozów.

Nauka w nowej szkole składa się z dwóch części — teorii i praktyki. Niewielkie, 10-osobowe grupy, mają zapewnić maksimum uwagi instruktorów dla konkretnego kierowcy-ucznia.

W roli nauczycieli występują gwiazdy samochodowego sportu — Darius Jonušis i Jonas Dereške-

vičius. Swoją nową projekt „Kраста Auto” wykonuje wspólnie z koncernem BMW AG, dlatego na Litwie, podobnie jak i w Niemczech, wykorzystywana jest ta sama metodyka i doświadczenie.

Wileńska spółka nie podaje, ile podobne kursy kosztują w Niemczech, ale można się spodziewać, że na Litwie nauka gwiazd kosztuje taniej. Tak więc dwudniowy kurs w akademii BMW kosztuje 2 500 Lt (wliczając VAT).

W cenę nauki dodatkowo wliczono koszty wyżywienia, noclegu, wypoczynku i podróży.

Do nauki jest używanych pięć całkowicie nowych BMW 3-iej serii. Ambitna spółka obiecuje, że przed letnim obozem te samochody zostaną znów wymienione na nowe.

Zdaniem Jonasa Dereškevičiausa, zasłużonego trenera sportu samochodowego, takie kursy pomagają nie tylko w doskonaleniu jazdy, ale i uczą zachowania „zimnej krwi” w sytuacji, kiedy trzeba ratować życie własne i pasażerów.

A. B.

Sportowy koncept Dodge'a

„Brzytwa”

Przyspieszenie od 0 — 100 km/h w mniej niż 6 sekund, prędkość maksymalna powyżej 225 km/h, sześciostopniowa skrzynia biegów, napęd na tylną oś oraz silnik o pojemności 2,4 litra — to główne cechy Dodge'a Razor (brzytwa).

Jest to koncepcyjne sportowe coupe, które amerykański producent zaprezentował na tegorocznym salonie w Detroit. Samochód powstał przy współpracy dwóch głównych ośrodków projektowych grupy Chryslera w Auburn Hills w stanie Michigan i Carlsbad w Kalifornii.

Projekt nadwozia i wnętrza pojazdu został mocno zainspirowany samochodami lat 60. Nie wyzbyto się jednak typowych dla XXI wieku rozwiązań technologicznych i wysokiej funkcjonalności. Połączenie



Nadwozie i wnętrze pojazdu w stylu lat 60

Fot. archiwum

to nadało autu niecodzienną stylizację i charakter. Energia, która emanuje z pojazdu szybko znalazła swoje odzwierciedlenie w jego nazwie. Razor, czyli brzytwa, jest bowiem bardzo „ostrym” samochodem.

Koncepcyjny Dodge powstał na zupełnie nowej płycie podłogowej, która pozwoliła nadać mu dowolny kształt. Długi dach, wysokie słupki,

szerokie nadwozie, wąska kabina i nisko położony środek ciężkości zapewniają bezpieczeństwo i bardzo dobre osiągi. Samochód został wyposażony w sześciostopniową manualną skrzynię biegów i turboładowany, czterocylindrowy silnik DOHC o pojemności 2,4 litra, dysponujący mocą 250 KM i maksymalnym momentem obrotowym 312 Nm.

(interia)

Niemiecki TÜV wytypował lidera niezawodności

Najlepszy — Ford Focus

Ford Focus został uznany najlepszym samochodem na rynku niemieckim pod względem niezawodności. W opublikowanym we wtorek podsumowaniu niemiecka agencja TÜV, odpowiedzialna za przyznawanie norm i certyfikacji dla przemysłowych dóbr inwestycyjnych i dóbr konsumpcyjnych, ogłosiła Focusa liderem niezawodności wśród samochodów liczących od roku do trzech lat.

Ford Focus jest pierwszym produkowanym w Niemczech samochodem, który od 1987 roku zdobył w tym rankingu zaszczytny tytuł samochodu nr 1.

Niezwykle szczegółowe, kompleksowe badania przeprowadzone przez niemiecką agencję TÜV polegają na porównaniu ogółem 107 różnych modeli oferowanych przez wszystkich producentów samochodów obecnych na rynku niemieckim. Aż 92,7% wszystkich badanych egzemplarzy Forda Focusa nie wykazało żadnych usterek. Opublikowany właśnie raport stanowi kolejne potwierdzenie coraz liczniejszych opinii, że Ford Focus zajmuje czołowe miejsce na rynku samochodów pod względem jakości i trwałości.

Jeszcze jednym przekonującym wskaźnikiem zadowolenia niemieckich użytkowników z Forda Focusa są dane z rejestru Schwackes Automobile Index, zawierającego tabele wartości poszczególnych marek, modeli i roczników na rynku wtórnym. Trzy lata po wejściu Forda Fo-



Fot. archiwum

cus na rynek w październiku 1998 roku, listopadowe wydanie z 2001 wymienia Forda Focusa na drugim miejscu, ze wskaźnikiem wartości równym 67,06% wyjściowej ceny zakupu — zaledwie o 4% mniej niż prowadzącego w zestawieniu Volkswagena Golfa. W 2001 roku na całym świecie sprzedano 895.700 egzemplarzy Forda Focusa. Dzięki temu wynikowi Ford Focus prawdopodobnie ponownie zostanie uznany najbardziej popularnym samochodem na świecie w ubiegłym roku. W samej tylko Europie do nowych właścicieli trafiło 568.000 egzemplarzy Forda Focusa, o 5,7% więcej niż w 2000 roku. Ogółem, od chwili światowej prapremiery Forda Focusa w październiku 1998 roku, całkowita produkcja tego modelu przekroczyła już 2,5 mln egzemplarzy.

W 2002 roku Ford wprowadzi na rynek także dwa usportowione modele Forda Focusa. Będą to: Ford Focus ST 170 oraz Ford Focus RS. W obu modelach zostaną szeroko zastosowane rozwiązania inspirowane i sprawdzone w wyczynowych wersjach Forda Focusa, które z powodzeniem biorą udział w Rajdowych MŚ.

Opr. A. B.

Na tylnym siedzeniu w taksówce siedzi zamyślony pasażer. Nagle pochyła się i lekko klepie kierowcę po ramieniu, żeby go o coś zapytać. Taksówkarz jak wrześnie, jak podskoczy pod sufit, jak zakręci kierownicą! Rozhuśtany samochód z trudem wymija grupkę ludzi na przystanku i uderza w latarnię!

Po kilku sekundach zapada grobowa cisza.... Kierowca powoli odwraca się do pasażera i cicho syczy wściekłym głosem:

— Niech pan nigdy tego więcej nie robi! Proszę mnie nie klepać po ramieniu, gdy prowadzę samochód...

Przerażony pasażer kiwa głową, nie mogąc wykrztusić ani słowa. Taksówkarz dodaje już łagodniej.

— No dobra, to nie pańska wina. To mój pierwszy dzień na taksówce. Przez ostatnie 25 lat byłem kierowcą karawanu....

Euroliga koszykarek

Honorowa porażka

W meczu dziewiątej kolejki grupy B euroligi koszykarki „Lietuvos Telekomas” przegrały na wyjeździe z włoską drużyną „Lavezzini Basket” Parma 58:61 (12:12, 18:14, 15:17, 13:18).

Po dziewięciu kolejkach litewskie koszykarki nadal mają tylko jedne zwycięstwo i zamykają stawkę zespołów w grupie B. Ostatnie rywalki naszego zespołu plasują się na drugiej pozycji. „Lietuvos Telekomas”: Ingrida Kierulienė 12, Milena Flores 11, Irena Baranaukaitė 10, Jolanta Vilutytė 10, Agnė Abromaitė 6, Ilona Nikonovaitė 6, Aušra Bimbaitė 5, Ela Briedytė 0, Sandra Valužytė 0. Koszykarki Lotosu VBW Clima Gdynia pokonały Fenerbahce Sztambuł 98:80 (24:15, 30:18, 23:23, 21:24). Tym samym gdynianki zrewanżowały się za listopadową porażkę w Stambule, którą przyjęto jako niespodziankę.

Lotos: Gordana Grubin 25, Elena Szakirowa 16, Joanna Cupryś 14, Małgorzata Dydek 12, Katie Smith 10, Agnieszka Bibrzycka 7, Olga Pantelejewa i Anne Thorius po 5, Marie Ferdinand 4, Katarzyna Dydek 0

Grupa A

CJM Bourges — ASPTT Aix-en-

Provence 71:63, MIZ-o Pecs — SCP Ružomberok 61:69, „Gold-Zack” Wuppertal — „Botaspor” Adana 84:51, „Pool Comense” Como — „Yes” Ramat Hasharon 89:49

	Z	P	Kosze
1. Bourges	9	0	651:504
2. Ružomberok	8	1	749:620
3. Pecs	6	3	660:545
4. „Pool Comense”	6	3	698:580
5. „Gold-Zack”	2	7	590:667
6. „Botaspor”	2	7	585:710
7. ASPTT	2	7	557:714
8. „Yes”	1	8	631:781

Grupa B

„Lotos VBW Clima” Gdynia — „Fenerbahce” Sztambuł 98:80, „Olympic” Valenciennes — „Ros Casares” Walencja 67:62, „Cysev Ringa” Sopron — „Gambrinus” Brno 84:61, „Lavezzini Basket” Parma — „Lietuvos Telekomas” Wilno 61:58.

	Z	R	P	Br	Pkt
1. „Olympic”	8	1	0	1	674:537
2. „Lavezzini”	7	2	0	1	583:567
3. „Lotos VBW Clima”	6	3	0	1	704:678
4. „Cysev Ringa”	6	3	0	1	718:631
5. „Fenerbahce”	4	5	0	1	632:698
6. „Ros Casares”	2	7	0	1	592:643
7. „Gambrinus”	2	7	0	1	622:639
8. „Lietuvos Telekomas”	1	8	0	1	538:670

ME piłkarzy ręcznych

Przewaga Skandynawów

Dania zagra z Niemcami, a Szwecja z Islandią w półfinałach mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych, które odbywają się w Szwecji.

Zakończyły się rozgrywki drugiej rundy grupowej. W najbardziej dramatycznym spotkaniu Szwecja przegrała nieoczekiwanie z Danią 26:27. Do przerwy Szwedzi prowadzili trzema bramkami, a w pewnym momencie ich przewaga wynosiła pięć goli. Ambitni i waleczni Duńczycy nie poddawali się i na pięć minut przed końcem gry doprowadzili do remisu, a w końcówce okazali się o jedną bramkę lepsi.

W półfinałach wystąpią trzy zespoły ze Skandynawii, zabraknie natomiast mistrzów olimpijskich — drużyny Rosji.

Spróbuję sił jako sędziego

Zamiana ról

Znany z niewyparzonego języka i wielu krytycznych uwag na temat pracy arbitrow w koszykarskiej lidze NBA właściciel Dallas Mavericks, Mark Cuban spróbuje swych sił jako sędziego.

Cuban będzie arbitrem pierwszej kwarty pokazowego spotkania słynnego zespołu Harlem Globetrotters z drużyną New York Nationals, które odbędzie się w nowojorskim American Airlines Center.

— Jestem bardzo podniecony i zachwycony zaufaniem, jakim mnie obdarzono — powiedział Cuban, któ-

Zarzuty o stosowanie dopingu

Smigun oczyszczona

Estońska narciarka Kristina Smigun została oczyszczona z zarzutów o stosowanie sterydów anabolicznych. Próbka B przeprowadzona w Helsinkach dała wynik negatywny — poinformował w czwartek Fiński Komitet Antydopingowy.

Po zawodach Pucharu Świata 12 grudnia 2001 roku we włoskim Brusson w organizmie Smigun wykryto obecność sterydów anabolicznych. 24-letnia Smigun ukończyła wów-

czas bieg na 10 km techniką dowolną na trzecim miejscu za Rosjanką Julią Czapalową i Włoszką Stefanią Belmondo.

Grupa 1: Czechy — Portugalia 29:27, Ukraina — Rosja 24:31, Szwecja — Dania 26:27.

	Z	R	P	Br	Pkt
1. Dania	4	1	0	1	131:113 9
2. Szwecja	4	0	1	1	141:118 8
3. Rosja	3	1	1	1	139:118 7
4. Czechy	2	0	3	1	126:145 4
5. Portugalia	1	0	4	1	116:134 2
6. Ukraina	0	0	5	1	112:137 0

Grupa 2: Hiszpania — Jugosławia 32:35, Słowenia — Francja 21:36, Islandia — Niemcy 29:24.

	Z	R	P	Br	Pkt
1. Islandia	3	2	0	1	144:125 8
2. Niemcy	3	1	1	1	116:111 7
3. Francja	2	2	1	1	123:109 6
4. Hiszpania	2	1	2	1	126:122 5
5. Jugosławia	1	1	3	1	126:139 3
6. Słowenia	0	1	4	1	118:147 1

ry kilka tygodni przepracował w sieci barów szybkiej obsługi, po tym jak stwierdził, że ligowym sędziom bałby się powierzyć nawet prowadzenie restauracji.

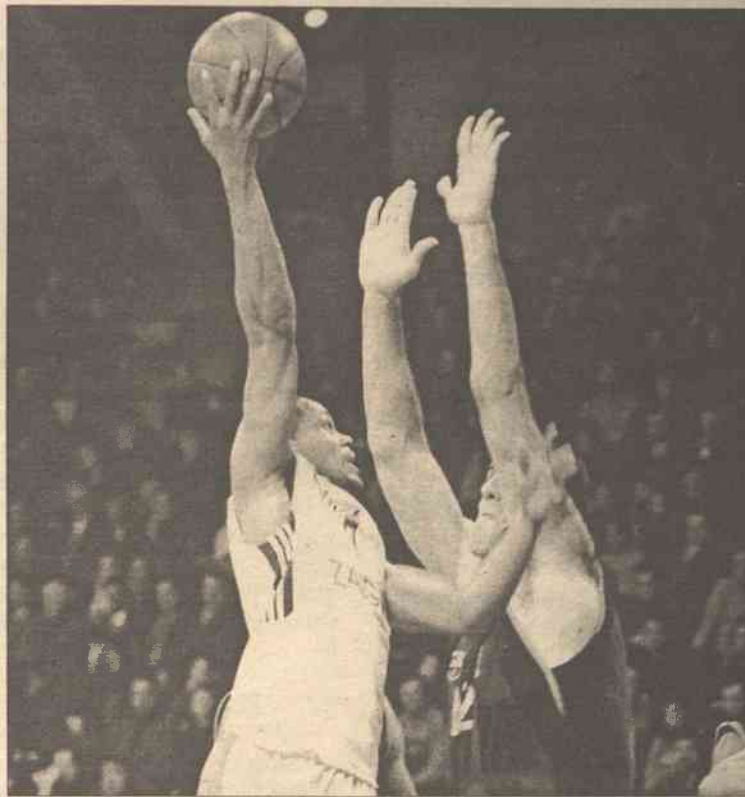
Za swoje komentarze i uwagi pod adresem sędziów władze NBA nałożyły na właściciela Mavericks w sumie pół miliona dolarów kary. Jest to indywidualny rekord w historii ligi.

— To jest wyśmienity pomysł. Gdy spróbuję tego chleba, może będzie inaczej reagował na decyzje arbitrow.

Kontreksperyta testu okazała się jednak korzystna dla narciarki. W przypadku, gdyby próbka B również dała pozytywny wynik, Smigun zostałaby prawdopodobnie zdyskwalifikowana na dwa lata i nie wzięłaby udziału w zbliżających się igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City.

12. kolejka Euroligi koszykarzy

Wczesna rezygnacja



Zawodnicy „Žalgirisu” (światłe stroje) musieli uznać wyższą klasę koszykarzy „Barcelona”
Fot. ELTA

W rozgrywkach męskiej Euroligi koszykarze „Žalgirisu” Kowno doznali 9. porażki. W 12. kolejce przegrali oni w Kownie z hiszpańskim zespołem „Barcelona” 72:92 (24:25, 19:19, 16:28, 13:20).

Jak po meczu zaznaczył szkoleniowiec „Žalgirisu” Algirdas Brazys, jego zawodnicy dobrze grali w pierwszej połowie, ale w drugiej wyglądali okropnie.

— Chociaż „Barcelona” jest na pewno silniejsza od nas, szkoda, że chłopcy tak wcześnie opuścili ręce — mówił rozczarowany Algirdas Brazys. — Szkoda, że zawiedliśmy kibiców.

Jednej z podstawowych przyczyn porażki należy dopatrywać się w przegranej walce o zbiórki z tablic.

Trener „Barcelony” Aito Garcia Reneses powiedział, że mecz dla jego drużyny był trudny, gdyż większość zawodników za swe drużyny narodowe grała niedawno.

Według szkoleniowca Hiszpanów, wygrać udało się dlatego, że mecz toczył się w dużym tempie, a po przerwie jego podopieczni zdołali jeszcze przyspieszyć.

— Jestem zadowolony z postawy Artūrasa Karnišovasa i Šarūnasa Jasikevičiusa, dla których ważne jest dobrze zagrać przed własną publicznością — podsumował Aito Garcia Reneses.

Punkty dla „Žalgirisu” zdobywali: Donatas Slanina 17, Steve Woodberry 13, Grigorij Chiżniak 10, Tomas Masiulis 10, Vidas Ginevičius 8, Dainius Šalenga 6, Sherman Hamilton 4, Rolandas Matulis 2, Artūras Masiulis 2.

Dla „Barcelony” Šarūnas Jasikevičius zdobył 15 punktów, a Artūras Karnišovas 11.

Komplet wyników i tabele po 12 kolejkach:

Grupa A

„Region Wallone” Charleroi — „Olympiakos” Pireus 56:76, „Unicaja” Malaga — „Efes Pilsen” Sztambuł (Saulius Štombergas 10) 66:67, „Idea Śląsk” Wrocław (Dainius Adomaitis 16) — ALBA Berlin 71:66, „Maccabi” Tel Awiw — „Benetton” Treviso 80:74.

	Z	P	Kosze
1. „Maccabi”	10	2	934:849
2. „Olympiakos”	9	3	31030:889
3. „Benetton”	9	3	1024:980
4. „Efes Pilsen”	7	5	903:891
5. „Unicaja”	5	7	905:914
6. ALBA	3	9	902:969
7. „Idea Śląsk”	3	9	844:903
8. „Region Wallone”	2	10	884:1012

Grupa B

„Žalgiris” Kowno — „Barcelona” 72:92, „Olimpija” Lubljana — „Kinder” Bolonia 85:89, „Ulker” Sztambuł — „Skyliners” Frankfurt 78:76, „Towers” Londyn — „Peristeri” Ateny 75:87.

	Z	P	Kosze
1. „Kinder”	10	2	998:844
2. „Barcelona”	9	3	1052:906
3. „Ulker”	8	4	947:887
4. „Skyliners”	8	4	919:912
5. „Olimpija”	7	5	926:841
6. „Žalgiris”	3	9	894:963
7. „Peristeri”	3	9	911:995
8. „Towers”	0	12	781:1080

Grupa C

„Panathinaikos” Ateny — „Krka” Novo Mesto 98:92, „Buducnost” Podgorica — „Elan Bernais” Pau Orthez 77:79, CSKA Moskwa — „Zadar” 96:92, „Skipper” Bolonia — „Real” Madryt 93:77.

	Z	P	Kosze
1. „Panathinaikos”	11	1	1014:904
2. „Real”	8	4	1041:960
3. CSKA	7	5	1060:1030
4. „Elan Bernais”	7	5	977:947
5. „Skipper”	6	6	1033:1001
6. „Krka”	5	7	1060:1074
7. „Buducnost”	2	10	10924:1059
8. „Zadar”	2	10	976:1112

Grupa D

„Cibona VIP” Zagrzeb — „Partizan” Belgrad 85:71, „Scavolini” Pesaro — „Tau Ceramica” Viktoria — 75:85, „Telindus” Ostenda (Virginijus Praškevičius 25, Andrius Giedraitis 22) — AEK Ateny 102:73, „Ural Great” Pirm — „Adecco ASVEL” Villeurbanne 103:98.

	Z	P	Kosze
1. „Tau Ceramica”	8	4	1017:885
2. AEK	7	5	963:928
3. „Ural Great”	7	5	1087:1073
4. „Scavolini”	7	5	945:963
5. „Adecco ASVEL”	6	6	960:969
6. „Partizan”	6	6	970:1005
7. „Cibona VIP”	5	7	937:976
8. „Telindus”	2	10	972:1052

Sprintem

• Egipt i Senegal uzupełniły stawkę ośmiu zespołów, które walczyć będą w ćwierćfinałach piłkarskiego Pucharu Narodów Afryki rozgrywanego w Mali. W ćwierćfinałach, 3 i 4 lutego, spotkają się: Nigeria z Ghaną, Mali z Republiką Południową Afryki, Kamerun z Egiptem oraz Demokratyczna Republika Konga z Senegalem.

• Real Madryt i Deportivo La Coruna zagrają w finale piłkarskiego Pucharu Króla. W rewanżowym, półfinałowym spotkaniu Real pokonał Athletic Bilbao 3:0. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem 1:2. Deportivo wywalczyło awans, remisując w rewanżu 1:1 z trzecioligowym Figueres. Pierwsze spotkanie zespół z La Corunii wygrał 1:0.

• Wyniki spotkań w lidze NBA: Cleveland Cavaliers — Washington Wizards 92:93, New Jersey Nets — Milwaukee Bucks 125:100, Toronto Raptors — Boston Celtics 97:92, Sun Antonio Spurs — Los Angeles Clippers 87:91, Dallas Mavericks — Houston Rockets 95:91, Portland Trail Blazers — Phoenix Suns 105:97, Seattle SuperSonics — Sacramento Kings 95:99.

• Zespół AC Parma pokonał Brescię 2:0 w pierwszym meczu półfinałowym piłkarskiego Pucharu Włoch. Rewanż odbędzie się w Brescii 7 lutego.

• Napastnik piłkarskiej reprezentacji Szwecji Yksel Osmanovski został do końca sezonu wypożyczony z włoskiego AC Torino do Girondins Bordeaux. Francuzi zapewnili sobie prawo pierwokupu Szweda po zakończeniu okresu wypożyczenia.

• Angielska Federacja Piłkarska (FA) ukarała czterech czołowych graczy Premier League zawieszeniem na trzy mecze, za faule nie zauważone przez sędziów, ale zarejestrowane na wideo. Patrick Vieira (Arsenal), Jimmy Floyd Hasselbaink (Chelsea), Alan Smith i Mark Vuduka (obaj Leeds United) dyskretnie faulowali przeciwników uderzeniami łokciem.

• Duńscy eksperci przestrzegli przed nowym środkiem dopingującym, który ma właściwości erythropoetyny (EPO), ale jest niewykrywalny przez testy. Nazywany się on aranesp. Dyrektor sportowego centrum badawczego w Kopenhadze Bengt Saltin twierdzi, że aranesp jest 10 razy silniejszy od EPO. Zaobserwowano, że aranesp jest w ostatnim czasie kupowany w dużych ilościach przez internet. Nabywcy płacą za jego miesięczną dawkę 500 dolarów. Aranesp można kupić w aptekach na receptę.

• Piłkarze włoskiej AS Romy Vincent Candela i Vincenzo Montella zostali na trzy miesiące pozbawieni prawa jazdy. Prowadzili oni samochody ze zbyt dużą prędkością i bez wymaganych dokumentów. Candela, obrońca reprezentacji Francji i Montella, reprezentacyjny napastnik Italii, zostali zatrzymani przez policję kiedy jeździli po ulicach stolicy Włoch zygżakiem w czasie dużego natężenia ruchu. Obaj zostali również ukarani mandatami w wysokości 300 dolarów.

Na podstawie PAP, BNS stronę przygotował Andrzej Łakis

RELIGIA

Pierwszy Sakrament

„Ja ciebie chrzczę...”

Mamy jeszcze prawie dwa tygodnie do rozpoczęcia się Wielkiego Postu. Jest to okres nie tylko wesołych zabaw karnawałowych, ale także częstych ślubów oraz chrzczeń. Stało się tradycją, że bez względu na to, czy rodzina jest wierząca, czy nie, dziecko zawsze trzeba ochrzcić. A co właściwie znaczy chrzest i co o nim wiemy?

Chrzest jest pierwszym sakramentem, który przyjmujemy i jest bramą do życia i królestwa bożego. Dlatego chrzest jest przede wszystkim sakramentem wiary, dzięki której ludzie, oświeceni łaską Ducha Świętego, dają odpowiedź Ewangelii Chrystusowej. Poprzez chrzest zawieramy Nowe Przymierze z Chrystusem, zostaje nam odpuszczony grzech pierworodny oraz jesteśmy wprowadzeni do wspólnoty Kościoła.

Zbawienna woda

Samą czynność świętą, znak sakramentalny, stanowi polanie wodą, lub zanurzenie w niej, wymawiając przy tym słowa: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Zwykle szafarzem chrztu jest biskup, kapłan lub na ich zlecenie diakon. Jednak w niebezpieczeństwie śmierci może i powinien chrztu udzielić każdy człowiek, o ile tylko wzbudzi intencję spełnienia tego, co czyni Kościół i prawidłowo wykona tę świętą czynność, czyli poleje głowę dziecka wodą i wypowie słowa, np.: „Janie, ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego...”. Chrztu z wody powinna udzielać osoba wierząca nie tylko z tradycji, ale też praktykująca, tzn. musi być sama ochrzczona, chodząca do kościoła oraz przystępująca do sakramentów świętych. Jednak przy najbliższej okazji (jeśli to jest możliwe)

Refleksje

Nowa ateizacja

W życiu powtarzają się mody, stroje (raz rządzi lewica, raz prawica), wreszcie nawet pogoda. Mieliśmy długich 50 lat ateizacji, potem raptowny zryw ku Kościołowi i znowu... wступujemy w okres ateizacji.

W ciągu pół wieku wmawiano nam, że religia — to opium dla narodu, że w Boga wierzą tylko ludzie ciemni i niewykształceni. Ta prostacka i jakże prymitywna propaganda w pewnym sensie zdała egzamin. Ludzie mniej myślący i niewykształceni, być może chcąc iść w nogę z czasem, uwierzyli nowym nauczycielom i prorokom. Zgodnie z ówczesną modą dość szybko odwrócili się od Boga i Kościoła twierdząc, że w XX wieku nie wypada wierzyć w tego rodzaju zabobony. Na szczęście, większość było takich, którzy mieli swoje zasady. Nie byli ateistami, choć też nie nadużywali krzyża, jak to dziś często się czyni. Ludzie ci byli, są i pozostaną uczciwymi oby-

2 lutego — Dzień Życia Konsekwowanego

Dla Boga i człowieka

Zakonnicy i zakonnice, mnisi i mniszki, pustelnicy i świeccy konsekwowani, dziewczęce poświęcone Bogu i wdowy konsekwowane — wszyscy należą do jednej rodziny osób prowadzących życie konsekwowane. W Kościele katolickim w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, obchodzony jest Dzień Życia Konsekwowanego.

należy postarać się o uzupełnienie tego sakramentu przez kapłana. Kościół zaleca, by rodzice nie zwlekali z chrztem. Zgodnie z kanonami, noworodek powinien być ochrzczony w najbliższych tygodniach po narodzeniu.

Sakrament chrztu ważny jest również z tego powodu, że człowiek ochrzczony ma w ciągu życia swego patrona, który się nim opiekuje, do którego może się w każdej potrzebie modlić. Święci bowiem, tak samo jak i Aniołowie Stróżowie orędują za nami przed Bogiem. Dlatego wybierając dla dziecka imię warto o tym pamiętać i nie dawać imion pogańskich, takich jak: Aušra, Giedrė, Lubawa, Eglė, Daiva itp.

Imię bardzo dużo znaczy dla człowieka. Dobrze, gdy jest to imię jakiegoś świętego, przy tym ładnie brzmiące w kilku językach. Zgodnie z nauką Kościoła, każdy powinien znać życiorys swego patrona, by w życiu godnie go naśladować. Zdaje się, że rodzice nadają dzieciom śmieszne imiona, których potem i oni sami, i dzieci się wstydzą. Stąd właśnie powstają przeróżne dziwolagi, takie jak np. „Lala” itp.

Rodzice chrzestni

Bardzo często na chrzestnych rodziców wybieramy kogoś z rodziny lub przyjaciół. Niekiedy kierujemy się stroną materialną i zapraszamy ludzi na stanowisku oraz bogatych. Pochlebia nam, gdy kum albo kuma już na wstępie „rzuci grubszą monetą”, bowiem jest to znak, że w przyszłości również będzie obdarowywać chrześniaka „dobrymi” prezentami.

Przykro, że stosunkowo niewiele zastanawia się nad inną, tą najważniejszą stroną medalu — religijną. Wybierając chrzestnych, należy

pamiętać, że powinny to być osoby religijne i o nienaganej moralności, bowiem w przypadku utraty przez dziecko rodzonych rodziców, chrzestni powinni mu ich zastąpić. Owszem, w pewnym sensie strona materialna w tym przypadku też się liczy, ale najważniejsze jest to, w jakim duchu potrafią potem to dziecko wychować. Niestety, znamy wiele przypadków, gdy rodzice chrzestni odwiedzają dziecko bardzo rzadko lub w ogóle nie odwiedzają go. Zainteresowanie dzieckiem ogranicza się do uczestniczenia podczas pierwszej komunii św. i ślubu. Tymczasem być chrzestnym, to wielka odpowiedzialność nie tylko wobec ludzi, ale i Boga. Jeśli np. biologiczni rodzice nie troszczą się o dziecko w sensie materialnym lub zaniedbują wychowanie religijne dziecka, funkcje te powinni spełniać chrzestni.

Patroni

Kościół zawsze polecał opiece świętych nie tylko poszczególnych wiernych, ale całe rodziny, parafie i narody, gdyż wierzył w ich orędownictwo. Zgodnie z tą odwieczną tradycją papież Jan XXII ogłosił patronem Soboru Watykańskiego II św. Józefa — patrona Kościoła powszechnego, Paweł VI ustanowił św. Benedykta patronem Europy, a Jan Paweł II dodał potem św. św. Cyryla i Metodego. Św. św. Wojciech i Stanisław są patronami Polski, natomiast patronem Litwy jest św. Kazimierz.

Swoich patronów obierają także parafie, szkoły, szpitale, nawet wyższe uczelnie. I nie jest to tylko kwestia mody, patron w życiu człowieka odgrywa bardzo wielką rolę, ale tylko wówczas, jeśli się go czci, prosi o wstawiennictwo.

Julitta Tryk

ZIARNA
WIARY

2 lutego — uroczystość Ofiarowania Pańskiego

Światłość świata

Uroczystość Ofiarowania Pańskiego popularnie nazywamy świętem Matki Boskiej Gromnicznej, a poświęconą tego dnia świecę nazywamy gromnicą. Nazwa ta wzięła się od dawnego zwyczaju zapalania tych świec podczas burzy, które to miały chronić domostwa od gromów i kłesk żywiołowych.

Liturgicznie uroczystość ta zwie się jeszcze Świętem Oczyszczenia NMP i przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Jest to pamiętka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni Jerozolimskiej i dokonania obrzędu oczyszczenia przez NMP.

Prawo Mojżeszowe nakazywało oczyszczenie niewiasty po narodzeniu dziecka. Miało ono znaczenie jako dziękczynienie matki po urodzeniu dziecka oraz było litur-

gią przebłagalną. Maryja Panna udając się do świątyni dla wypełnienia prawa nie czyni tego w poczuciu swego grzechu, od którego jest wolna, ale spełnia nakaz religijny, dając wyraz swej pobożności.

Liturgia w wielkim stopniu uwzględnia osobę Matki Bożej, ale przede wszystkim rozważa przyjęcie do świątyni Mesjasza. Kościół pomny, że Chrystus jest światłością świata, poświęca woskowe świece, z którymi odbywa się procesja. W rodzinach chrześcijańskich z szacunkiem przechowuje się poświęcone świece. Zapaloną świecę gromniczną podaje się do ręki umierającemu, jakby dla przypomnienia słów starca Symeona, który zapowiadał swoją spokojną śmierć, skoro wcześniej doznał łaski ujrzenia Zbawiciela.

5 lutego — ur. św. Agaty

Chleb podróżującego

Święta Agata pochodziła ze znakomitego rodu. Po przyjęciu chrześcijaństwa postanowiła żyć w dziewictwie. Jednak jej ojciec miał inne plany i chciał ją bogato wydać za mąż.

Gdy odrzuciła rękę prefekta Katanii, oddał ją do domu rozpusty. Jednak gdy i tam Agata postanowiła prowadzić pobożny tryb życia, poddano ją różnego rodzaju torturom. Skoro i to nie pomogło, odcięto jej piersi, a następnie spalono na stosie. Prawdopodobnie było to w roku 251.

Zaraz po śmierci Agaty w kraju zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Wybuchł właśnie wulkan Etna i rozlała się gorąca lawa, która w niezrozu-

miały dla nikogo sposób ominęła Katanie. Wszyscy mieszkańcy uznali to za cud, którego sprawczynią była św. Agata. Ta wieść bardzo szybko rozeszła się po świecie i zaczęto ją czcić we Włoszech, Francji, Niemczech i Polsce, a za dzień poświęcony Agacie obrano 5 lutego.

Tego dnia Kościół święci chleb, sól i wodę, których wierni używają w czasie burz, piorunów i pożarów. Chleb, sól i woda św. Agaty powinna znajdować się w każdym katolickim domu. To właśnie chleb ludzie bardzo często zabierają ze sobą w podróż, bowiem chroni od wszelkich nieszczęść i nawet katastrof samochodowych.

Patron od bólu gardła

Świece—błazejki

3 lutego obchodzimy uroczystość św. Błazeja, biskupa z Sebastii, męczennika. Wedle podania był on patronem zwierząt domowych oraz patronem od wszelkich chorób gardła.

Gdy biskup ukrywał się od swych prześladowców w górskiej grocie, pochwycony przez siepaczy i prowadzony do miasta, dokonał w drodze kilku cudów. Między innymi kazał wilkowi oddać wieprza porwanego ubogiej wdowie. Gdy

zaś przebywał w więzieniu, uzdrowił chłopca dławiącego się ością. Za swoje przekonania religijne, Błazej został ścięty mieczem.

Po jego śmierci, w dzień św. Błazeja, czyli 3 lutego, w Rzymie powstała tradycja święcenia świec (zwanych błazejkami), chleba, wina, wody i owoców. Następnie poświęconymi świecami „ściskano” wiernym gardło, co miało chronić przed wszystkimi chorobami gardła.

Jeśli: w swoim sercu przeżywasz jakąś tęsknotę za Bogiem; wydaje Ci się, że Go nie znasz, lub znasz za mało; straciłeś sens swojego życia lub pogubiłeś się w życiu, te rekolekcje są dla Ciebie:

SEMINARIUM ŻYCIA W DUCHU ŚWIĘTYM

7 marca — 16 maja

Rekolekcje prowadzą do spotkania z Bogiem, który kocha i do pogłębionej decyzji oddania się Chrystusowi jako Panu.

Cykl rekolekcji trwa przez 10 tygodni, spotkania uczestników odbywają się raz na tydzień. Wiek uczestników od lat 17.

Blizsze informacje i przyjmowanie zgłoszeń do dnia 25 lutego:

W kościele franciszkańskim p. w. Wniebowzięcia NMP (Trakų g. 9/1), od 17.00 do 20.00

Listownie na adres: Broliai Pranciškoniai, Pirčiupio g. 3, 2030 Vilnius
Kontakt telefoniczny: tel. (8-22) 61-42-42, 8-286 75 710 (Klasztor Braci Franciszkanów, od godz. 20.00)

(8-22) 22-82-32, 8-283 44 901; (Tereša — odpowiedzialna wspólnota „Dobrego Pasterza” przy kościele franciszkańskim)

MUZEJA

Narodowe
Arsenalo 1, tel. 62 94 26
Szereg pokazów: „Historia i kultura państwa litewskiego”, „Początek wielkich zsyłek — rok 1941”.
Pałac Radziwiłłów
Vilnius 22, tel. 62 09 81
Meble XVI-XIX wieków.
Sztuki Użytkowej
Arsenalo 3a, tel. 62 80 80
Odnowiony pokaz „Chrześcijaństwo w sztuce litewskiej”.

TEATRY

Opery
A. Vienuolio 1, tel. 62 07 27
W sobotę o godz. 12.00 — „Kot w butach”, o godz. 18.00 — przedstawienie kłajpedzkiego teatru muzycznego „Wolny wiatr”.
Narodowy Dramatyczny
Gedimino 4, tel. 62 97 71
W sobotę o godz. 18.00 — „Tańce święta Lugnazado”. W niedzielę o 12.00 dzieci obejrzą mogą „Tumbo Tomba i dziecię Boże”, wieczorem — „Solo na zegarek z kukulką”.
Młodzieżowy
Arklių 5, tel. 61 61 26
W sobotę i w niedzielę o godz. 12.00 w Sali-99 — „Kopciuszek”.

Rosyjski Dramatyczny
J. Basanavičiaus 13, tel. 62 05 52
W niedzielę o godz. 12.00 — „Przygody Buratina”, wieczorem — „Oszukany mąż”.
Lėlė
Arklių 5, tel. 62 86 78
W sobotę o godz. 12.00 — „Lisica królewna”. W małej sali — „Bajka o żółwiaku” (sobota, godz. 14.00). W niedzielę o godz. 12.00 — „Pszczółka Maja”, o 14.00 — „Sigutė”.
Teatr Dziwaków (scena Domu Prasy)
Laisvės pr. 60, tel. 42 45 85
W sobotę o godz. 12.00 — „Psoty na ulicy Baszmuku”, o 18.00 — „Król jeleń”. W niedzielę o 12.00 — „Kot w butach”.

GALERIE

Obrazów
Didžioji 4, tel. 22 42 58
Ekspozycja sztuki XVI-XX wieków.
Znad Wilii
Isganytojų 2/4, tel. 22 30 20
Ekspozycja Rai Pobierieżnej.
„Kairė-Dešinė”
Latako 3, tel. 61 19 95
Ekspozycja grafiki Vidy Janiny Jovaišienė.

„Arka”
Aušros Vartų 7, tel. 22 12 10
Twórczość Vegi Vaičiūnaitė.
„Vartai”
Vilniaus 39, tel. 22 29 49
Malarstwo Sigitasa Mickevičiausa oraz Andriusa Miežiša.
„Akademija”
Latako 2, tel. 61 20 94
Rzeźba w drewnie.
„Lietuvos Aido”
Maironio 1, tel. 22 47 27
Grafika Mariusa Danisa
„Naujieji skliautai”
Ašmenos 10, tel. 62 24 26
Dziś zostanie otwarta wystawa rodzinna — malarstwo Rasy Noreikaite-Miliūnienė oraz Kristijonasa Miliūnasa.

KONCERTY

Filharmonia
W sobotę o godz. 19.00 wystąpi Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna.
Pałac Kongresowy
W sobotę o godz. 12.00 — koncert dla całej rodziny. Soliści V. Giedraitis i Ž. Brazauskas (klarnet).
Kościół św. Jana
W sobotę o godz. 18.00 wystąpi tu chór męski „Sakalas”.

Niedzielne Msze św. w języku polskim

W kościołach wileńskich

Kościół św. Teresy (Ostra Brama), ul. Aušros Vartų 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30
Kościół Ducha św. (podominikański), ul. Dominikonų 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00
Kościół Franciszkanów, ul. Trakų, godz. 11.30
Kościół Wszystkich Świętych, ul. Rudnikų 20, tel. 61-74-34, godz. 11.00
Kościół św. św. Piotra i Pawła, ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, 8.30, 13.00
Kościół św. Bartłomieja, Užupio, godz. 12.00
Kościół św. Rafała, ul. Upės 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00
Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Sėlių 17, 73-31-62, godz. 8.30, 13.00
Kościół bł. Jerzego Matulewicza, pl. Matulevičiaus, tel. 42-67-75, godz. 14.00
Kościół św. Jana Bosko (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 9.30, 13.00
Kościół Serca Jezusowego, ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00
Kościół Chrystusa Króla (Kolonja Wileńska), ul. Švarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 9.00, 13.00
Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-16-50, godz. 9.00, 13.00
Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska), ul. Kalvarijų 225 tel. 69-74-69, godz. 9.00, 13.30

W kościołach Wileńszczyzny

Balingrėdek — kościół p. w. Opatrzności Boskiej, godz. 11.00
Ejszyski — kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, tel. (8-250) 56727, godz. 8.30, 12.00, 18.00
Jaszuny — kościół św. Anny, tel. (8-250) 55678, godz. 11.00
Kowalczyki — kościół Miłosierdzia Bożego, godz. 10.00
Kiena — kościół p. w. Matki Bożej Miłosierdzia, godz. 10
Landwarów — kościół Zwiastowania NMP, tel. (8-238) 28141, godz. 10.00
Ławaryszki — kościół p. w. św. Jana Chrzciciela, godz. 8.00, 12.00, 18.00
Rudomino — kościół MB Dobrej Rady, tel. 32-01-41, godz. 8.00, 12.00
Porudomino — kościół Przemienienia Pańskiego, godz. 13.45
Rukojnie — kościół św. Michała Archanioła, tel. 35-20-68, godz. 9.00, 11.30
Rudniki — kościół Trójcy św., tel. (8-250) 47922, godz. 11.00
Rzesza — kościół św. Stanisława, tel. 46-93-55, godz. 8.00, 11.30
Soleczniki — kościół św. Piotra i Pawła, godz. 10.00, 12.00
Szumski — kościół św. Michała Archanioła, tel. 53-21-91, godz. 8.15, 12.00,
Suderva — kościół Trójcy Świętej, tel. 59-02-87, godz. 9.30, 12.30
Sużany — kościół św. Feliksa, tel. 55-02-36, godz. 11
Mejszagola — kościół Wniebowzięcia NMP, tel. 49-44-93, godz. 11.00
Mickuny — kościół Wniebowzięcia NMP, tel. 38-63-97, godz. 9.00, 11.00
Mościszki — kościół Matki Bożej Królowej Rodzin, godz. 14.00
Miedniki — kościół Trójcy św., godz. 9.00, 12.15
Niemenczyn — kościół św. Michała Archanioła, tel. 37-26-52, godz. 9.00, 10.30
Powiewiórka — kościół św. Kazimierza, godz. 9.00
Podbrodzie — kościół św. Józefa, tel. (8-217) 54514, godz. 13.30
Korkożyski — kościół św. Piotra i Pawła, godz. 12.00
Turgiele — kościół Wniebowzięcia NMP, tel. (8-250) 41330, godz. 9.00
Wojdaty — kościół Nawrócenia św. Pawła, tel. (8-22) 352715, godz. 11.00, 16.00
Msza św. młodzieżowa (od 1 września do końca roku szkolnego)



REPERTUAR
OD 2 DO 9 LUTEGO



WIELKA SALA
„Centrum świata” — godz. 11.00, 20.00; współczesna historia miłości i seksu; reż. W. Wang, wyk. P. Sarsgaard, M. Parker, M. Gorham, C. Gugino.

„Za linią wroga” — godz. 12.45, 18.00, 21.45; USA, dramat wojenny z niedalekiej przyszłości; reż. J. Moore, wyk. O. Wilson, G. Hackman.

„Władca pierścieni” — godz. 14.45; USA, epos o cudach, fantazjach i przygodach; reż. P. Jackson, wyk. I. McKellen, E. Wood, S. Astin, H. Weaving, L. Tyler, I. Holm, C. Blanchett, S. Bean, O. Bloom, V. Mortensen, J. Rhys-Davies.

SALA 88
„Dom ze szkła” — godz. 10.30, 17.00; USA, thriller, dramatyczny los sierot-nastolatków; reż. D. Sackheim, wyk. L. Sobieski, D. Lane, S. Skarsgard.

„Pianistka” — godz. 12.30, 19.00; Francja/Austria, dramat; reż. Michael Haneke, wyk. Isabelle Hupert.

„Amelia z Montmartre” — godz. 14.45; 21.15; Niemcy/Francja, magiczna komedia liryczna; reż. J. P. Jeunet, wyk. A. Tautou, M. Kassovitz.

VINGIS ul. Savanorių pr. 7
tel. 65 16 25

„Za linią wroga” — 2 — 3.02 — godz. 11.00; 13.05; 15.10; 17.15; 19.20; 21.25; od 4.02 — godz. 11.20; 13.25; 15.30; 17.35; 19.40; 21.45; USA, dramat wojenny z niedalekiej przyszłości, reż. J. Moore, wyk. O. Wilson, G. Hackman.

„Godzina szczytu 2” 2 - 3.02 — godz. 11.10; 14.35; 15.15; 19.40; 21.35; od 4.02 — godz. 11.00; 13.25; 15.05; 16.55; 19.45; 22.00; USA, dowcipna komedia przygodowa; reż. B. Ratner, wyk. J. Chan, Ch. Tucker.

„Bandyci” 2 - 3.02 — godz. 11.45; 13.00; 17.05; 19.20; 21.30; od 4.02 — godz. 11.10; 12.50; 15.15; 17.30; 21.35; USA, komedia kryminalna, czarny

humor i wesola historia miłosna; reż. B. Levinson, wyk. B. Willis, C. Blanchet.

„Władca pierścieni” 2 - 3.02 — godz. 11.20; 16.25; 20.30; od 4.02 — godz. 11.30; 18.45; 21.15; USA, epos przygodowy, pierwsza część trylogii; reż. Peter Jackson, wyst. Ian McKellan, Elijah Wood, Sean Astin, Liv Tyler, Cate Blanchett.

„Zawodnik” 2 - 3.02 — godz. 14.00; 16.10; 18.20; od 4.02 — godz. 14.45; 16.55; 19.05; film przygodowy; USA, reż. S. Harlin, wyk. S. Stallone, B. Reynold.

SKALVIJA ul. Goštauto 2
tel. 61 05 05

I SALA
„Atlantya: utracone imperium” — godz. 11.50; 15.35; USA, film przygodowy, reż. G. Trousdale, wyk. K. Wise.

„Moulin Rouge” — godz. 13.30; 17.30; Australia/USA, melodramat; reż. Baz Luhrman, wyst. Nicole Kidman, Ewan McGregor, John Leguizamo.

„Dziennik Bridget Jones” — godz. 19.15; USA, W. Brytania, romantyczna komedia o kłopotach samotnej dziewczyny; reż. Sh. Maquire, wyst. R. Zellweger, H. Grant, C. Firth.

„Kokaina” — godz. 20.50; USA, dramat; reż. T. Demme, wyst. J. Depp, P. Cruz, R. Liotta, F. Potente.

II SALA
Akcja „3 filmy tylko za 7 litów!”
„Tańcząca w ciemnościach” — godz. 16.30; Dania/Francja/Szwecja; reż. Lars von Trier, wyst. Bjork, Catherine Deneuve. Film został nagrodzony na tegorocznym Festiwalu Filmowym w Cannes „Złotą Palmową Gałązką”.
„Tajemnice i kłamstwa” — godz. 18.40; W. Brytania; reż. M. Leigh, wyst. B. Blethyn, T. Spall, C. Rushbrook.

„Jednolicy” — godz. 21.00; USA, thriller; reż. J. Wong, wyk. J. Li, C. Gugino.
„Triumf” 4 - 7.02 — godz. 12.30; Rosja, dramat kryminalny z życia współczesnej młodzieży; reż. W. Alennikow, O. Pogodin, wyk. P. Uljanow, K. Czerepuchina.

„Nigdzie” — 4 - 7.02 — godz. 14.30; Francja/USA, ironiczny dramat o seksie i przemocy z życia współ-

czesnej młodzieży; reż. G. Arakis, wyk. J. Duval, R. True, K. Robinson.

SALA KINOWA ul. Ozo 4
tel. 77 09 87

„Romeo i Julia” — 2.02 — godz. 16.00, reż. F. Zeffirelli.

„Dzieciństwo Iwana” — 4.02 — godz. 18.00; reż. A. Tarkowski.

„Amadeus” — 5.02 — godz. 18.00; reż. M. Forman.

„Twierdzenie” — 6.02 — godz. 18.00; reż. P. P. Pasolini.

„Zabriskie Point” — 7.02 — godz. 18.00; reż. M. Antonioni.

Krzyżówka z hasłem

Płaszcz wojskowy					Baka Na swo-rzniu		W silosie		Jezioro w Finlandii	6
Skok akrobacyjny	Płyń przez Atacame	14	Ręcz. broń palna							
Zgłoska			„Zośka”			17				
		13		Pot. roblinia			Uczule-niowiec		Porozu-mienie	
Treść do muzyki	4 mendle	Stok, zbrocze		Ostona na lampę					12	
				Ułomny					16	18
Miejsce w kwalifikacji					15	... Bulow	11	Strefa		Część kościoła
Główna rzeka Czadu	Supr mala	Redagow	Braun		Składnik ówkiły					19
					Typ owocu				9	
W fil. ind. dusza, duch	Bakwo-chwalca									2
					Symbol twardości					3
										1
										7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 219 utworzą rozwiązanie — porzekadło Ułożył Kazimierz Wołodko

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówek

Z 5 stycznia
Moda ustanawia prawa (przysłowie)
z 12 stycznia
Tabu to leczenie snem (J. Hofman)

z 10 stycznia
... Nocą jest do niczego (humor)
z 26 stycznia
Kot zawsze na pazury pada (przysłowie)

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi na styczniowe krzyżówki, zostały rozlosowane nagrody. Tym razem nagrody ufundowało kino „Lietuva”. Są to zaproszenia do kina dla dwóch osób. Zwycięzcami zostali: **Barbara Kulesza (Niemenczyn), Bronisława Sakowicz (Wilno), Emir Szabanowicz (Biała Waka, rejon solecznicki).** **Kupony można przysłać za cały miesiąc. Ostateczny termin wysyłania 25 lutego (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki 2 marca.**

Ciepły weekend

W sobotę na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Krótkotrwałe deszcze. Wiatr południowo-zachodni, zachodni, 3 – 8 m/sek.

Temperatura w nocy 0 – 4, w dzień 4 – 9 stopni ciepła.

W niedzielę i poniedziałek bez opadów. Porywy wiatru do 12 – 15 m/sek.

Temperatura w nocy 1 – 6, w dzień 6 – 11 stopni ciepła.



Nr 1941

Wyniki losowania z dnia 31 01 2002

03 04 10 18 24 29 30 32 33 34
37 39 40 43 44 50 51 58 59 60

Nr 616

05 11 18 20 26 29 + 15

6 liczb - 202531 Lt, 5 +1 liczby - 3278 Lt,
5 liczb - 159 Lt, 4+1 liczby - 29 Lt,
4 liczby - 15 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

FUJIFILM

Nowe fotolaboratorium

Cena zdjęcia formatu 9cm x 13cm

tylko 0,69 Lt

Wywołanie filmu ze zniżką 30 %.

Zdjęcia do dokumentów.

Akcja: zestaw "Premier" za jedyne 49,99 Lt.

(Sodų 22, dvorac autobusowy, centrum handlowe "IKI")

(Zam. 390)

DROBNE

Kobieta poszukuje dowolnej pracy. Tel. 41 45 57, Teresa.

Do wynajęcia 2-pokojowe umeblowane mieszkanie na II piętrze przy al. Savanorių 25-5. Tel. 26 22 14.

Uczę podstaw języka hiszpańskiego. Vilnius, tel. 22 03 50 (w godz. 20.00-22.00).

Sprzedajemy deski podłogowe (800 Lt/m²), szalówkę wewnętrzną i zewnętrzną (15-16 Lt/m²). Vilnius, tel. 31 94 26, 8 298 22684.

Sprzedam działkę (20 arów) w Nowej Wilejce przy ul. Palydovo. Tel. 39 55 63, 22 30 59, 8 299 39314.

Sprzedam samochód półciężarowy HB 2070, 1984 r. pr. Tel. 8 285 04083.

Uczę obsługi komputera. Tel. 46 03 82.

Sprzedam drewniany dom z zabudowaniami gospodarczymi, 8 km od Wilna. Tel. 8 286 79920, 39 10 28, 72 39 12.

Szukam pracy, mam mikrobus ciężarowy. Vilnius, tel. 8 610 47695.

Kupię antyki: meble i in. Tel. 38 04 11, 8 287 48593.

Kupujemy starodawne wyroby ze złota i srebra, antyczne meble oraz dzieła sztuki. Vilnius, Basanavičiaus 6, tel. 22 21 92.

Kupię aparaty fotograficzne, obiektywy i mikroskopy. Tel. 38 04 11, 8 287 48593.

Zatrudnimy ślusarzy mających doświadczenie w pracy przy naprawie samochodów.
UAB "KLION", Birbynių 4a
tel./faks. 61 83 85, 62 75 85
(godz. 8.00-16.30)

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe
Soczewki o dużej przepuszczalności z blokowaniem ultrafioletowym
2* Lt 120 Lt
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki pielęgnacji "Alcon". Konsultacja lekarza-okulisty w sprawie operacji oczu.
UAB "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab. 154, tel. (8-22)34 61 37

Malarze dokonują remontu mieszkań (tapetowanie, malowanie, szpachlowanie).
Vilnius, tel. 69 59 57.

Produkujemy sosnowe drzwi płycinowe. Przywozimy i wstawiamy. Vilnius, tel. 38 50 41.

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaturę dźwiękową, mikrofalówki, faksy, telefony (komórkowe, radiotelefony).
Vilnius, Kauno 34, tel. 33-14-69.

Sprzedajemy nasienne i paszowe zboże: jęczmień, żyto, pszenżyto, owies, groch, lubin.
Możemy dostarczyć.
Tel. 64 53 54, 8 650 13044.

Naprawiamy pralki automatyczne i zmywarki do naczyń, lodówki, pęknięte płyty szklano-ceramiczne. Vilnius, tel. 70 07 10, 8 298 15307, 8 286 99588.

Naprawiamy miękkie meble w domu klienta. Zmieniamy sprężyny, tapicerkę. Dla emerytów zniżka. Vilnius, tel. 76 12 04, 33 38 81, 8 289 72232.

Wróżba, zdjęcie uroku, leczenie przełknięcia i rozwiązanie innych problemów. Vilnius, tel. 77 82 17.

Zawodowi detektywi oferują swoje usługi. Gwarancja, poufność, jakość. Tel. 8 288 57418, 8 282 77344.

Kupię, sprzedam, wezmę w komis wyroby antykwaryczne: obrazy, ikony i in. Vilnius, tel. 61 88 12.

Proponujemy pracę osobom zdecydowanym i samodzielnym. Uczymy zawodu. Preferujemy język rosyjski. Stanisław. Vilnius, tel. 75 23 19.

Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach FM-105,1 Mhz audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Szkoła jazdy K. Rynkiewicza
uprzejmie zaprasza na kursy jazdy kat. "B"
Nowy program komputerowy
Cena tylko 350 Lt.
(razem z paliwem)
Vilnius, Kalvarijų 8-2, tel. 72 32 48

GABINET STOMATOLOGICZNY
oferuje usługi w zakresie leczenia zębów dla dorosłych i dzieci
• protezowanie
• rentgen
• usuwanie kamienia
Lekarze-stomatolodzy -
Anna Rogoża i Lucja Andrukianiec
Justiniškės, Taikos 193, tel. 40 13 17

Kalendarium

* Sobota (2. II) jest 33 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 332 dni.

* Znak Zodiaku – Wodnik.

* Imieniny: Fortunata, Marii, Mirosława.

* Wschód Słońca – 8.07, zachód – 16.59. Długość dnia 8 godz. 52 min.

* Księżyc. Pełnia od 29 stycznia.

* Niedziela (3. II) jest 34 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 331 dni.

* Znak Zodiaku – Wodnik.

* Imieniny: Błażeja, Hipolita, Oskara.

* Wschód Słońca – 8.05, zachód – 17.01. Długość dnia 8 godz. 56 min.

* Księżyc. Pełnia od 29 stycznia.

* Poniedziałek (4. II) jest 35 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 330 dni.

* Znak Zodiaku – Wodnik.

* Imieniny: Andrzej, Joanny, Józefa, Weroniki.

* Wschód Słońca – 8.03, zachód – 17.03. Długość dnia 9 godz. 00 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra o godz. 15.36.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 2 lutego 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,4428
Dolar australijski	2,0276
1000 rubli białoruskich	2,4301
Korona czeska	0,1078
Korona duńska	0,4635
Funt brytyjski	5,6548
Korona estońska	0,2200
100 jenów japońskich	3,0092
Dolar kanadyjski	2,5232
Łat lotewski	6,2054
Złoty polski	0,9580
Korona norweska	0,4402
Rubel rosyjski	0,1302
Korona szwedzka	0,3757
Frank szwajcarski	2,3393
100 tys. lir tureckich	3,0269
Griwna ukraińska	0,7518
100 forintów węgierskich	1,4137
10 tys. lei rumuńskich	1,2576

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,78756 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

POMATORALNA SZKOŁA WZORNICTWA
(Licencja nr 001048)
zaprasza dzieci od lat 12, młodzież i dorosłych do nauki sztuki i wzornictwa.
Organizowana jest też grupa sobotnia.
Adres: Kalvarijų g. 125, Vilnius, tel. /fax 77 87 51, kom. 8 286 37381, p. el.: dizanomokykla@is.lt (Zam. 042)

GABINET STOMATOLOGICZNY
Lekarze stomatolodzy:
Lilia Olenkovicz
Dariusz Żyborc
Godziny pracy: I-V 9-20; VI 9-13 (Zam. 012)
Dom Kultury Polskiej Naugarduko 76, Vilnius, tel. 33 24 67

TANIO! SMACZNIE! SZYBKO!
Nowo otwarta kawiarnia czeka na Państwa
Obsługa w języku polskim.
Wyżywienie grup turystycznych.
Organizujemy:
przyjęcia weselne
bankiety
obiady żałobne
Zarasų g. vė 5
(W pomieszczeniu fabryki konserw "Gerovė", od strony podwórza na II piętrze)
Tel. 61 09 64. 8 280 22728

STOMATOLOGICZNY
Tel. 305 882
Vilnius, Justiniškės, Rygos 17A
- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne
NOWOŚĆ!
SOLARIUM
- nowy sprzęt
- potężne lampy
- cena 1 sesji tylko 6,99 Lt
Godziny pracy:
I-V 8.00 - 20.00
VI 9.00 - 15.00 (Zam. 019)

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILNIUS Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILNIUS Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILNIUS

KURIER WILNIUS

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicze-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VšĮ "Vilnius žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Początek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukšto — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wilenski, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt).
Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena Gładkowska